

Klaudia Nowak

Uniwersytet Warszawski

Dwór, rodzina, zbór – życie i śmierć ewangelickiej magnatki. Elżbieta z Szydłowieckich Radziwiłłowa w świetle literatury okolicznościowej

Zarys treści

W artykule zaproponowano nowe spojrzenie na postać wojewodziny wileńskiej Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej przede wszystkim w świetle poświęconej jej literatury okolicznościowej. Autorka kładzie szczególny nacisk na trzy obszary działalności księżnej – w ramach dworu, rodziny oraz religii. Skonfrontowanie utworów traktujących o niej ze źródłami nieliterackimi prowadzi do próby dokonania nowych ustaleń dotyczących aktywności księżnej na polu kultury, okoliczności konwersji oraz wyobrażeń na jej temat przechowywanych w pamięci ówczesnego społeczeństwa Polski i Litwy.

Abstract

The article offers a fresh perspective on Elżbieta Radziwiłł née Szydłowiecka, wife of the voivode of Vilnius, focusing on the occasional literature dedicated to her. The author emphasises three key aspects of the duchess's life: her role at the court, her family connections, and her religious activities. By comparing literary works about her with non-literary sources, the article seeks to uncover new insights into her cultural contributions, the circumstances surrounding her conversion, and the way she has been remembered in Polish and Lithuanian society of that era.

Słowa kluczowe: Radziwiłłowie, ewangelicyzm reformowany, literatura okolicznościowa, renesans, konwersja, dwór, rodzina

Keywords: Radziwiłł family, Reformed Protestantism, occasional literature, Renaissance, conversion, court, family

Elżbieta z Szydłowieckich Radziwiłłowa (1533–1562) była niewątpliwie jedną z najbardziej liczących się kobiecych postaci wczesnego okresu reformacji na ziemiach Rzeczypospolitej, a nawet jak postulują niektórzy badacze – pierwszą protestancką magnatką¹,

¹ Odnosząc się do konfesji Elżbiety, pisać o niej będę jako o ewangeliczce lub wyznawczyni konfesji ewangelicko-reformowanej, co wydaje się najściślejsze. Mówienie o kalwinizmie dla tego okresu

której portret został uwieczniony w literaturze². Jako żona głównego protektora wyznania ewangelickiego w Wielkim Księstwie Litewskim, doczekała się dedykacji do utworów stworzonych w kręgu dworu radziwiłłowskiego oraz wśród osób zabiegających o patronat Mikołaja Czarnego Radziwiłła. Poświęcono jej także kilka utworów okolicznościowych. Artykuł opiera się w głównej mierze właśnie na wspomnianych powyżej utworach literackich, które związane są z postacią Elżbiety poprzez dedykację lub treść: *Zuzannie Jana Kochanowskiego*³, *Krótkim wypisaniu sprawy przy śmierci i pogrzebie Oświeconej Księżny Paniej Halźbiety z Szydłowca Radziwiłłowej, wojewodzinej wileńskiej, roku 1562* autorstwa Cypriana Bazylika⁴, *O nieuwiarowaniu śmierci* nieznanego autorstwa⁵ oraz łacińskich utworach Piotra Roizjusza, napisanych z okazji zaślubin Elżbiety z Mikołajem Czarnym⁶ oraz jej pogrzebu⁷. Dotychczas nie ukazała się żadna praca porównująca wszystkie utwory poświęcone Elżbiecie z Szydłowieckich Radziwiłłowej, o każdym z nich pisano zwykle z osobna. Spośród nich utwory w języku polskim najczęściej stawały się przedmiotem rozważań historyków literatury⁸. Zestawiano już wcześniej *Krótkie wypisanie sprawy...* oraz *O nieuwiarowaniu śmierci*, zwracając uwagę głównie na parenetyczny charakter obu dzieł⁹, a także na ich pokrewieństwo

wydaje się bowiem nie do końca precyzyjne, jako że współcześni postrzegali nazwanie kalwinistą raczej jako obelżywe, ponadto księżna żyła w tym samym czasie, co Jan Kalwin, więc mówienie o jakimś ujednoliconym zbiorze poglądów, zebranych w wyznaniu wiary, które ukonstytuowały istnienie odrębnej wspólnoty wyznaniowej, zorientowanej wokół nauk Kalwina, nie jest uprawnione. Zob. D. Chemperek, „*Kalwińska święta*”. *Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej ars bene vivendi w Krótkim wypisaniu sprawy Cypriana Bazylika*, w: *Ars bene vivendi. Studia ofiarowane Profesorowi Maciejowi Włodarskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Buszewicz, L. Grzybowska, Kraków 2017, s. 275.

² S. Kot, *Nieznany poeta polski z XVI wieku*, „*Zeitschrift für Slavische Philologie*” 25, 1956, nr 1, s. 117.

³ Wszystkie cytaty za: J. Kochanowski, *Zuzanna*, w: *Dzieła wszystkie: wydanie sejmowe*, t. 8, oprac. M. Karpluk, B. Awianowicz, J. Mańkowski, M.A. Janicki, Warszawa 2024, s. 146–163.

⁴ Korzystam z edycji źródła: C. Bazylik, *Krótkie wypisanie sprawy przy śmierci i pogrzebie Oświeconej Księżny Paniej Halźbiety z Szydłowca Radziwiłłowej wojewodzinej wileńskiej, roku 1562*, w: S. Kot, *op. cit.*, s. 127–145.

⁵ Wszystkie cytaty za edycją M. Karpluk, J. Pirożyński, *O nieuwiarowaniu śmierci – rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4–20 VI 1562)*, „*Miscellanea Staropolskie*” 6, 1990, s. 65–91.

⁶ P. Roizjusz, *Ad Nicolaum Radivilionem*, w: *Petrus Roizijus. Rinktiniai eilėraščiai*, tłum. R. Katinaitė, E. Patiejūnienė, E. Ulčinaitė, Wilno 2008, s. 59–63. Pierwsze wydanie źródłowe tego utworu: *Petri Royzii Maurei alcagnicensis Carmina*, cz. 2, wyd. B. Kruczkiewicz, Kraków 1900, s. 74–79.

⁷ P. Roizjusz, *Epitaphium Elisabethae Sidloviciae, palatinae Vilnensis*, w: *Petrus Roizijus...*, s. 147–149. Pierwsze wydanie źródłowe tego utworu: *Petri Royzii...*, s. 96–99.

⁸ Po raz pierwszy opisano je w ramach wstępu do wydań źródłowych: S. Kot, *op. cit.*, s. 113–118; M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 65–91.

⁹ J. Sarcevičienė, *Idealny model kobiety w literaturze okolicznościowej (na przykładzie „Krótkiego wypisanie sprawy przy śmierci... Halźbiety z Szydłowca Radziwiłłowej” Cypriana Bazylika*, w: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 61–69.

z toposami literackimi *ars bene moriendi* oraz *ars bene vivendi*¹⁰. O Zuzannie Kochanowskiego pisano wiele, utwór cieszył się jednak przede wszystkim zainteresowaniem filologów polskich¹¹. Z kolei twórczość Roizjusza była obiektem zainteresowania historyków, choć w badaniach nad jego dziełami dominowali filologowie klasyczni i neolatyniści¹².

Na podstawie wymienionych utworów badać można przede wszystkim wzór osobowy, zbudowany na kanwie historii i charakterystyki księżnej Elżbiety, ale nie wyczerpuje to możliwości interpretacyjnych, które z nich płyną. Porównanie wymienianych źródeł może bowiem zobrazować lepiej działalność księżnej na trzech płaszczyznach: dworu, rodziny i w ramach wspólnoty religijnej. Zestawienie ze sobą poświęconych i dedykowanych jej utworów wykazuje, że środowisko dworu Radziwiłłowskiego nie było tak hermetyczne i jednoznaczne religijnie, jak można by przypuszczać. Ponadto sama Elżbieta, biorąc pod uwagę jej prawdopodobne zaplecze intelektualne oraz istniejące w źródłach przesłanki, mogła mieć udział w kształtowaniu tego środowiska. Elżbieta przedstawiona zostaje w analizowanych źródłach jako postać, która ma autorytet nie tylko społeczny, ale także religijny. Na podstawie analizowanych źródeł można spróbować określić oczekiwania społeczne, jakie żywiono wobec Radziwiłłowej, pełniącej znaczącą funkcję małżonki głównego protektora protestantyzmu na Litwie. Dla badań nad tym zjawiskiem istotne są przede wszystkim wątki religijne jej biografii. Przypisywanie literackiej Elżbiecie zachowań odbiegających od szeroko przyjętego kobiecego wzorca osobowego może z kolei ukazywać intencje i ambicje pisarzy, ich środowisko, czy osobiste poglądy.

Choć utwory te są źródłami literackimi, w tym poetyckimi, które nie stanowią najczęściej i najchętniej wybieranego materiału w pracy historyka, nie oznacza to jednak, że należy je traktować jako przekazy drugorzędne, po które sięga się

¹⁰ D. Chemperek, *Cyprian Bazylik autorem Proteusa abo Odmieńca*, „Wielogłos” 3 (45), 2020, s. 15; idem, *Elżbieta Radziwiłłowa – „święta pani”*. Cypriana Bazylika Krótkie wypisanie sprawy jako ewangelicka *ars bene moriendi*, w: *Z historii kultury staropolskiej. Studia ofiarowane Urszuli Augustyniak*, Warszawa 2020, s. 189–203; idem, „Kalwińska święta”..., s. 273–290; M. Włodarski, *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków 1987.

¹¹ Za najważniejsze można uznać artykuły: K. Gajewski, *Biblia humanistyczna, czyli Jana Kochanowskiego opowieść o Zuzannie i starcach*, „Nauka” 2, 2022, s. 135–149; R. Krzywy, *Zuzanna – biblijna miniatura epicka z tezę*, w: idem, *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*, Warszawa 2008 (Studia Staropolskie. Series Nova, 17), s. 21–32; idem, *Zuzanna Kochanowskiego na manowcach twórczości oralnej*, „Pamiętnik Literacki” 2, 2020, s. 83–99; K. Kupisz, *Dwie Zuzanny: wokół poematu biblijnego*, „Prace Polonistyczne” 43, 1987, s. 9–38; J. Pelc, *Kochanowski: szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 2001; J. Ziomek, *O Zuzannie Jana Kochanowskiego*, w: *Ze studiów nad literaturą staropolską*, red. K. Budzyk, Wrocław 1957, s. 117–139; D. Vincúrková, *Zuzanna Jana Kochanowskiego wobec konwencji wernakularnych pieśni hagiograficznych*, „Pamiętnik Literacki” 4, 2018, s. 65–85.

¹² Zob.: B. Kruczkiewicz, *Rozyżusz: jego żywot i pisma*, Kraków 1897; J. Malinowska, *Twórczość poetycka Piotra Roizjusza 1506-1571: studium historycznoliterackie*, Lublin 2001.

tylko w sytuacji braku innych materiałów dotyczących interesującego nas okresu czy zjawiska. Literatura bowiem okazuje się przydatna przy badaniu zjawisk mniej uchwytnych dla innych źródeł historycznych, z definicji swojego gatunku zakładających rejestrowanie w sposób możliwie obiektywny rzeczywistości. Ceni się ją bardzo m.in. w badaniach wyobrażeń społecznych, co interesować nas będzie w poniższych rozważaniach. Postaram się poddać pracę nad tymi utworami pewnym rygorom interpretacyjnym, mając na względzie zarówno konwencję literacką i rządzące nią zasady, jak i odmienne podejście, z jakim należy traktować możliwość korespondowania przez tego typu źródła z historycznymi realiami. Jako przydatna z perspektywy powyższych poniżej rozważań jawi się koncepcja Romana Ingardena, w której idea prawdy literackiej pojmowana jest nie jako zgodność z rzeczywistością historyczną, ale z obrazem rzeczywistości wyrobionym przez odbiorcę, ze społecznymi wyobrażeniami na jakiś temat¹³.

Podobny sposób wykorzystania dzieła literackiego jako źródła historycznego omawia Adam Kożuchowski w *Zmyśleniach i prawdzie, czyli dziele literackim jako źródle historycznym*¹⁴. Zwrócono tam uwagę m.in. na wagę intencji samego autora dzieła literackiego. Autor bierze pod uwagę także czynnik oczekiwań odbiorców, którzy w przedstawioną przez autora rzeczywistość musieli uwierzyć, a kategorie prawdziwości świata wynosili z otaczającej ich rzeczywistości¹⁵. Omawiane utwory traktuję więc przede wszystkim jako mogące odzwierciedlić wyobrażenia na temat Elżbiety. Są to więc wyobrażenia, które porównywać należy nie tyle ze znaną nam z innych przekazów rzeczywistością historyczną, co z jej obrazem wytworzonym przez ich odbiorcę. Jak za Ingardenem zauważa Kożuchowski, dla historyka bardzo ważne jest napięcie pomiędzy intencjami pisarza, a zamiarami oraz oczekiwaniami odbiorcy/zleceniodawcy. Ważny jest przede wszystkim moment poprzedzający powstanie utworu¹⁶. Dla nas szczególnie istotna będzie w tym kontekście konwencja literacka oraz okoliczności powstania utworów. W przypadku analizowanych źródeł znaczenie historycznej postaci księżnej dla odbiorców i autorów dzieł jest możliwe do odczytania dopiero w konfrontacji z fikcyjną kreacją jej osoby, która powstała na fundamencie biografii Elżbiety¹⁷.

¹³ J. Topolski, *Problemy metodologiczne korzystania ze źródeł literackich w badaniu historycznym*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 14. O relacji między literaturą a historią oraz faktem i fikcją pisze też H. White, *Wyrzutki, potwory i symulakra historii. Refleksje na temat związków historii z literaturą*, w: *Hayden White w Polsce: fakty, krytyka, recepcja*, red. E. Domańska, E. Skibiński, P. Stróżyk, Kraków 2019, s. 21–35.

¹⁴ A. Kożuchowski, *Zmyślenia i prawda, czyli dzieło literackie jako źródło historyczne*, „Pamiętnik Literacki” 1, 2005, s. 153–168.

¹⁵ *Ibidem*, s. 160. Więcej na temat relacji między fikcją a świadomością autorów i odbiorców oraz wyobraźnią historyczną N. Parker, *Historicity in an Age of Reality-Fictions*, w: *A New Philosophy of History*, red. F. Ankersmit, H. Keller, Chicago 1995.

¹⁶ A. Kożuchowski, *op. cit.*, s. 163.

¹⁷ N. Parker, *op. cit.*, s. 33.

Biografia – stan badań

Podstawowe informacje biograficzne dotyczące Elżbiety pojawiają się już w przedwojennych¹⁸ pracach Jerzego Kieszkowskiego (1912)¹⁹ oraz Józefa Jasnowskiego (1939)²⁰. W skróconej formie przedstawione są także w księdze autorstwa Marcina Franciszka Wobego *Icones familiae ducalis Radivilianae* (1758) na napisie autorstwa Hirsza Lejbowicza, zamieszczonym pod wizerunkiem wojewodziny²¹. Choć jest to źródło szczególnie atrakcyjne ze względu na zebranie wszystkich podstawowych wiadomości o księżnej w jednym miejscu, trzeba mieć na względzie, że to dzieło względnie późne, pochodzące z 1758 r.²² Uwzględniając ten fakt, należy podchodzić do niego z dużą dozą ostrożności.

We wspomnianym powyżej opisie, oprócz podstawowych danych biograficznych uwieczniono także wzmiankę o opinii, jaką miał o Elżbiecie kardynał Stanisław Hozjusz, mianowicie, że była kobietą *vix ullam vidit aetas haec nostra... sanctiorem et religiosiorem*²³. Na podstawie inskrypcji pod obrazem możemy dowiedzieć się, że Elżbieta urodziła się jako pogrobowiec i była najmłodszą spośród czterech córek kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego i Zofii z Targowickich herbu Tarnawa Szydłowieckiej. W momencie jej przyjścia na świat nie żył już żaden z trzech synów Szydłowieckiego²⁴, czego efektem były późniejsze perypetie związane z dziedziczeniem dóbr po kanclerzu przez jego córki – Zofię, Krystynę Katarzynę oraz Annę. Opiekunami młodej Elżbiety, naznaczonymi przez ojca na łożu śmierci, była jej matka, hetman Jan Tarnowski (szwagier Elżbiety) oraz

¹⁸ Monografie te, pomimo daty wydania i dezaktualizacji części ustaleń, wciąż są niezwykle dla nas cenne, jako że powstały na podstawie źródeł, których część uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej.

¹⁹ J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki: z dziejów kultury i sztuki Zygmuntowskich czasów*, cz. 1–2, Poznań 1912.

²⁰ J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565: kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński)*, Oświęcim 2020 (wyd. I – 1939).

²¹ M.F. Wobe, *Icones familiae ducalis Radivilianae ex originalibus in garophylacio ordinationis ab antiquo servatis picturis desumptae: Inscriptionibus historico-genealogicis ex documentis authenticis illustratae; Ab anno 1346 ad annum 1758 deductae*, Nieśwież 1758, s. 67.

²² Wizerunek ten wzorowany był na wcześniejszym portrecie z około 1650 r., zachowanym w Ermitażu. Podobnie zresztą do obrazu anonimowego autorstwa z 1733–1737 r. przechowywanego w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, z którego jednak łaciński napis znajdujący się na wstędze został usunięty podczas konserwacji w latach 1966–1969, zob. Portret Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (1533–1562), <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/517583> (dostęp: 01.06.2025).

²³ M.F. Wobe, *op. cit.*, s. 67. Przytoczenie opinii Hozjusza może być świadectwem rzeczywistej estymy przekraczającej granice wyznaniowe, jaką cieszyła się księżna w społeczeństwie XVI-wiecznej Polski i Litwy. Ze względu na to, że nie znamy pierwotnego źródła tego cytatu, bardziej prawdopodobne zdaje się, że jest to jednak element swoistej polityki pamięci, uprawianej przez katolicką linię Radziwiłłów.

²⁴ M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof*, w: PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2014, s. 562.

siostrzeniec kanclerza, kasztelan sochaczewski Paweł Wolski²⁵. Protekcja szwagra i siostry Zofii szczególnie uzewnętrzniła się podczas sporu rodzinnego o dobra szydlowieckie oraz wyboru małżonka dla Elżbiety. Częściowy wgląd w przebieg tej sprawy dają nam listy wymieniane pomiędzy zainteresowanymi²⁶. Już w korespondencji, którą w imieniu nieletniej Elżbiety prowadziła jej matka, zaobserwować można znaczny wpływ, jaki miała ona na córkę, co później objawiać będzie się także w innych obszarach jej życia.

Elżbieta weszła w związek małżeński z klarowną sytuacją majątkową. W wyniku wcześniejszych działań członków jej rodziny odziedziczyła całość majątku na Szydłowcu. Jej małżonkiem został Mikołaj Czarny Radziwiłł²⁷. Jak podaje Jasnowski, swatem tego małżeństwa był szwagier i opiekun Elżbiety – hetman Jan Tarnowski²⁸. To on wyprawił też młodym wesele na zamku w Sandomierzu, które odbyło się w niedzielę 12 lutego 1548 r.²⁹ W uroczystości wziął udział sam Zygmunt August oraz królowa Bona Sforza³⁰. Relacje między małżonkami – zdaje się – były serdeczne i poparte obopólnym afektem. Wgląd w to zagadnienie dają nam zachowane źródła literackie, z których szczególnie wyraźnie miłość małżeńska pokazana została na kartach poematu *Krótkie wypisanie sprawy...* Do momentu ukazania się poematu Bazylika w literaturze polskojęzycznej brak było tak wymownego ujęcia tego zagadnienia. Niemniej istnieją też inne przesłanki, które potwierdzać mogą tezę o udanym małżeństwie Radziwiłłów, takie jak angażowanie się wojewodziny w życie dworu oraz środowiska religijnego męża. Podczas małżeństwa doszło bowiem do konwersji Elżbiety z wyznania katolickiego, w którym została wychowana, na ewangelicyzm reformowany – wyznanie jej małżonka³¹. Świadectwem istniejącego pomiędzy małżonkami uczucia może być też fakt, że Mikołaj Czarny po przedwczesnej śmierci żony nie ożenił się ponownie, a jej odejście wpłynąć miało na stopniowe wycofywanie się Radziwiłła z życia publicznego i większe skupienie się na dociekaniach religijnych oraz opiece nad dziećmi³². O szczęśliwym małżeństwie do pewnego stopnia świadczyć może także liczne potomstwo, które przychodziło na świat w kolejnych latach związku Elżbiety i Mikołaja Czarnego³³.

²⁵ *Ibidem*, s. 561.

²⁶ W. Nehring, *Listy polskie śląskie z XVI wieku*, „Pamiętnik Literacki” 1, 1902, z. 1–4, s. 449–469. Spór opisany został na podstawie tego wydawnictwa już w: J. Kieszkowski, *op. cit.*, s. 306.

²⁷ H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj „Czarny”*, w: PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 335–347.

²⁸ J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 28.

²⁹ Datę podaję za: *ibidem*.

³⁰ Podczas weselnych zabaw Zygmunt zajął się kompletowaniem dworu dla swojej małżonki, Barbary Radziwiłłówny, zob. M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584): działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 73–74.

³¹ O dacie konwersji Elżbiety oraz motywacjach, które mogły za nią stać na s. 26–29.

³² J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 285.

³³ Mikołaj Krzysztof Sierotka (ur. 1549), Elżbieta Eleonora (ur. 1550), Zofia Agnieszka (ur. 1552), Anna Magdalena (ur. 1553), Jan (ur. 1554) – który jednak umiera w wieku niemowlęcym, Jerzy

Do zagadnienia wykształcenia i wychowania księżnej nie mamy wielu źródeł, które pozwoliłyby jasno stwierdzić, jak wyglądał ich przebieg. Przypuszczać jednak można, że Elżbieta wychowana została w humanistycznym środowisku dworu Szydłowieckich, uformowanym jeszcze za życia jej ojca³⁴. Biorąc pod uwagę to, jak wyglądało w ówczesnej Europie nauczanie kobiet wywodzących się z elit, można założyć, że podstawą edukacji i wychowania Elżbiety były przede wszystkim lektury religijne kształtujące moralność i pobożność (np. modlitewniki, zbiory pieśni, hagiografie, brewiarze), literatura o charakterze dydaktycznym i parenetycznym (np. zwierciadła, traktaty moralistyczne, katalogi wizerunków), a także nauka praktycznych umiejętności, postrzeganych jako przydatne kobietom w późniejszym życiu rodzinnym (robótki ręczne, prace domowe)³⁵. Dla porównania – w księgozbiorze Zofii Jagiellonki odnotowano także dzieła literatury polskiej autorstwa Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego oraz Cypriana Bazylika, co może wskazywać na to, że najnowsza literatura pisana w języku wernakularnym stanowiła pewien kanon lektur kobiet w środowiskach zorientowanych humanistycznie³⁶. Ważny aspekt kształcenia, na który uwagę zwróciła Dorota Vincúrková, stanowił także udział kobiet w kulturze śpiewanej i mówionej³⁷. Przez całe średniowiecze i wczesną nowożytność kobiety w znacznym stopniu były uczestniczkami kręgu kultury oralnej. Mając to na względzie nie można wykluczyć, że edukacja Elżbiety zakładała również naukę śpiewu pieśni, w szczególności religijnych. Nie wiemy, jak wyglądały umiejętności językowe księżnej. Kobiety w okresie wczesnonowożytnym uczyły się niekiedy łaciny, języka włoskiego czy niemieckiego (tak było w przypadku Jagiellonek)³⁸, dlatego nie można wykluczyć, że w program edukacyjny Elżbiety również włączono element nauki języków obcych.

Wcześniejsza znajomość księżnej z królewnami Anną, Katarzyną i Zofią Jagiellonkami także mogła wpłynąć na jej wychowanie, kulturalne obycie i funkcjonowanie na dworze radziwiłłowskim. O kontaktach, jakie mogła mieć z Elżbietą również trzecia z sióstr, poza korespondencją świadczyć może także fakt, że *O niewuiarowaniu śmierci* znalezione zostało w jej spuściźnie w Wolfenbüttel³⁹. Najprawdopodobniej zainteresowanej sprawą śmierci wojewodziny wileńskiej Zofii

(ur. 1556), Albrycht (ur. 1558), Stanisław (ur. 1559) oraz Krystyna (ur. 1560). Daty ich narodzin podane są na wstęgach pod wizerunkami w: M.F. Wobe, *op. cit.*, passim.

³⁴ Do podobnych wniosków dochodzi S. Kot, *op. cit.*, s. 116.

³⁵ Na ten temat zob. *The Cambridge Companion to Early Modern Women's Writing*, red. L. Lunger Knoppers, Cambridge 2009.

³⁶ D. Żołędź-Strzelczyk, *Wychowanie córek władców polskich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 5/6, 1997, s. 25.

³⁷ D. Vincúrková, *op. cit.*, s. 67–68.

³⁸ D. Żołędź-Strzelczyk, *op. cit.*, s. 25. O dyskusjach toczących się w renesansie na temat wychowania kobiet, w tym nauczania języków obcych zob. H. Dziechcińska, *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*, Warszawa 2001, s. 21–25.

³⁹ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 66.

relację z kraju przesłały siostry. Bliskie stosunki Elżbiety z królewnami mogły wynikać zarówno z kontaktów, jakie jej mąż utrzymywał z królem Zygmuntem Augustem, jak i z wcześniejszych relacji z dworem. Oprócz oczywistych powiązań ojca piastującego stanowisko kanclerskie, także matka Radziwiłłowej związana była z dworem jako ochmistrzyni córek Zygmunta I z pierwszego małżeństwa z Barbarą Zapolyą⁴⁰, Zofia Szydłowiecka stanęła także potem na czele dworu Barbary Radziwiłłówny⁴¹.

Szczególne uczucia Elżbieta i Jagiellonki okazywały sobie w momentach najbardziej krytycznych, wspierając się korespondencyjnie po śmierci najbliższych⁴². Dla Elżbiety najbardziej bolesny mógł być okres od 1551 do 1556 r., gdy kolejno umarły obie starsze siostry księżnej – najpierw Zofia Tarnowska⁴³, następnie Krystyna, księżna münsterberska, 17 czerwca 1556 r. Zmarła wówczas też matka Elżbiety⁴⁴ oraz synek Jan w 1554 r.

Dodatkowo w czasie choroby i śmierci Elżbiety zarówno Anna i Katarzyna Jagiellonki⁴⁵, jak i król Zygmunt August wraz z małżonką Katarzyną Habsburżanką przebywali w Wilnie⁴⁶, a także uczestniczyli w jej uroczystościach pogrzebowych 7 lipca 1562 r. To właśnie przedwczesna śmierć księżnej Elżbiety Radziwiłłowej 20 czerwca 1562 r, a także sam proces umierania, stały się bodźcem do powstania prac jej poświęconych, o których już wspomniano, a które będą przedmiotem dalszych rozważań.

Elżbieta i dwór

Elżbieta, wychowana w otoczeniu kultury i sztuki ze względu na wcześniejszy mecenat artystyczny jej ojca⁴⁷, mogła utrwalić i rozwinąć w dość przeciętnie wykształconym Mikołaju Czarnym zamiłowanie do tych dziedzin. Na pozytywne oddziaływanie żony na kulturalny rozwój Mikołaja Czarnego wskazywał już Jasnowski, przypisując jej także pewien wpływ na rozwój Brześcia jako ośrodka

⁴⁰ J. Kieszkowski, *op. cit.*, s. 274.

⁴¹ M. Ferenc, *op. cit.*, s. 74.

⁴² A. Przeździecki, *op. cit.*, s. 258–261.

⁴³ Jasnowski błędnie podaje informację, że Mikołaj Czarny wraz z żoną w 1551 r. udali się na uroczystości pogrzebowe teściowej, autor myli bowiem Zofię z Targowickich Szydłowiecką, matkę Elżbiety, z Zofią Tarnowską z Szydłowieckich, siostrą Elżbiety i żoną Jana Tarnowskiego, zob. J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 56–57.

⁴⁴ J. Kieszkowski, *op. cit.*, s. 310–311.

⁴⁵ W. Sobieski, K. Lepszy, *Anna Jagiellonka*, w: PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 128; W. Czapliński, *Katarzyna Jagiellonka*, w: PSB, t. 12, Wrocław 1967, s. 218–219. Obie siostry przebywały wówczas w Wilnie w związku z negocjacjami dotyczącymi ich zamążpójścia.

⁴⁶ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne” 16, 1973, s. 271.

⁴⁷ Na ten temat J. Kieszkowski, *op. cit.*

drukarskiego środowiska ewangelików⁴⁸. Podczas ich małżeństwa powstały utwory dedykowane Elżbiecie przez pisarzy, zwykle zabiegających o jakąś formę protekcji ze strony Mikołaja Czarnego lub pozostających na jego usługach jako dworzanie. Na gruncie polskim taka dedykacja dla magnatki jest sytuacją dosyć wyjątkową⁴⁹.

Pierwszy znany utwór dedykowany nowożeńcom, stanowi napisane w 1546 r. łacińskie epitalamium *Ad Nicolaum Radivilonem virum illustrem epithalamium*, jak brzmi jego pełen tytuł w drukach z epoki⁵⁰, autorstwa Piotra Roizjusza, profesora Akademii Krakowskiej i późniejszego dworzanina Zygmunta Augusta. Z kolei zarządzający radziwiłłowską drukarnią w Brześciu Litewskim Bernard Wojewódka zadedykował Elżbiecie swoje niezachowane do dzisiaj tłumaczenie utworu Urbana Rhegiusa *Formulae quaedam caute et citra scandalum loquendi de praecipuis christianae doctrinae locis, pro iunioribus Verbi Ministris in Ducatu Luneburgensi* (Wittenberga, 1535) zatytułowane *Sposoby a obyczaje niektóre, ostrożnie i krom zgorszenia mówienia o przedniejszych krześcijańskiej nauki miejscach niektóre, dla młodych słowa Bożego, w Księstwie Luneburskim sług a kaznodziei. Przez Urbana Rhegiusa napisane. Z łacińskie<g>o wyłożone* (1554)⁵¹. Między 1560 a pierwszą połową 1562 powstaje z kolei poemat *Zuzanna* autorstwa Jana Kochanowskiego, oparty na historii biblijnej Zuzanny, dedykowany wojewodzinie wileńskiej najpewniej jeszcze przed jej zgonem⁵². Elżbiecie po śmierci poświęcono kilka utworów. Oprócz wspomnianych relacji: *O nieuwiarowaniu śmierci* i *Krótkie wypisanie sprawy przy śmierci i pogrzebu...*, również Piotr Rojzjusz napisał na jej cześć epitafium⁵³. W *Monumenta Sarmatarum* Szymona Starowolskiego cytowana jest także inskrypcja nagrobna, wystawiona Elżbiecie przez jej dorosłego już syna, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła⁵⁴.

Zestawiając ze sobą zachowane utwory poświęcone Elżbiecie Radziwiłłowej, możemy ostrożnie wywnioskować, że magnatka potencjalnie otwarta była

⁴⁸ J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 276–277.

⁴⁹ W Europie drugiej połowy XVI w. praktyka dedykowania utworów, szczególnie w językach wernakularnych, kobietom z rodów magnackich, szlacheckich oraz królewskich była dość powszechna. W Polsce i na Litwie adresatkami takich dedykacji są przede wszystkim kobiety królewskiego pochodzenia. Do poszerzenia tego kręgu dochodzi dopiero w końcu XVI w. Sytuacja Elżbiety nie jest jednak w pełni odosobniona. Pojawiały się wówczas dedykacje dla innych kobiet z kręgów protestanckich, miały one także dodatkowe znaczenie, związane często z ich ożywioną działalnością na polu religijnym. Jest tak chociażby w przypadku *Spraw abo Historyji...* autorstwa Erazma Otwinowskiego, dedykowanych Annie Broniowskiej z Bezdzedzy, *secundo voto* Lasocinie, łowczyni lubelskiej, zasłużonej dla zboru braci polskich.

⁵⁰ Zob. BK, sygn.Cim.Qu.2722.

⁵¹ Opis niezachowanego druku i egzemplarza ze zbiorów Biblioteki Narodowej w: F. Pułaski, *Wiadomość o najdawniejszych i nieznanym drukach brzeskich 1553–1554*, „Przegląd Biblioteczny” 1, 1908, z. 2, s. 121–126.

⁵² J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie: wydanie sejmowe*, t. 8: *Poematy*, oprac. M. Karpluk, B. Awianowicz, J. Mańkowski, M.A. Janicki, Warszawa 2024, s. 311.

⁵³ Petras Roizijus, *Rinktiniai eilėraščiai*, tłum. R. Katinaitytė, E. Patiejūnienė, E. Ulčinaitė, Wilno 2008.

⁵⁴ S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis ingressorum*, Kraków 1655, s. 219.

na działalność artystów z różnych kręgów kulturowych i konfesyjnych. Motywacje autorów⁵⁵ należy rozpatrywać więc w kontekście sytuacji kobiety na protestanckim dworze magnackim. Podobnie jak i na dworach magnatów katolickich, żony mogły być tam postrzegane przez artystów szukających patronatu jako pośredniczki w dostępie do ich mężów. Szczególnie w kontekście tego, że, w ówczesnych przekonaniach, były, jako kobiety, bardziej wiązane ze sferą kultury i sztuki. O potencjalnym zainteresowaniu Elżbiety wówczas pojawiającymi się nurtami myślowymi świadczyć może to, że zarówno w dedykowanym jej utworze Kochanowskiego, jak i w poświęconych księżnej utworach Roizjusza występują nawiązania do dziedzictwa antycznego, do którego większość środowisk protestanckich miała sceptyczne podejście, szczególnie jeśli mowa o ujęciach parenetycznych.

W *Ad Nicolaum...* autorstwa Roizjusza, choć bardzo eksponowane są wątki chrześcijańskie, takie jak podkreślenie boskiego charakteru samej instytucji małżeństwa, to utwór zarówno gatunkowo, jak i poprzez wykorzystanie figur literackich i postaci mitologicznych, silnie związany jest także z tradycją antyczną, choć w porównaniu do objętości utworu, motywy te nie są zbyt liczne. Wymieniając korowód panien uczestniczących w uroczystości zaślubin, Roizjusz porównuje je do Diany i Wenery. Autor, wychwalając cnoty nowożeńców oraz urodę i pochodzenie panny młodej⁵⁶, odwołuje się do biblijnego ideału, wskazując na potrzebę pozostawania małżeństwa w zgodzie i jedności ciał i dusz⁵⁷. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że pomimo podkreślenia religijnego charakteru zawieranego związku, brak jednoznacznych konotacji wyznaniowych w przedstawianym przez Roizjusza obrazie powinności i wzorców małżeńskich. Dużo bardziej osadzony w dziedzictwie antyku jest natomiast drugi utwór Roizjusza uwzględniający Elżbietę – *Epitaphium Elisabetae Sidloviciae, palatinae vilnensis*⁵⁸, napisany po śmierci magnatki. Dzieło ma charakter z jednej strony konsolacji dla wdowca po Elżbiecie, z drugiej przebija z niego ton panegiryczny, charakterystyczny dla tej formy literackiej. Roizjusz wymienia szereg zasług i cnót zmarłej. Widać w tym wzorcu wpływ chrześcijaństwa, choć ponownie dostrzec można także niedodefiniowanie konfesyjne – obecne są w tym obrazie literackim echa koncepcji fiducji (przekonania o byciu zbawionym), która choć kojarzona raczej ze środowiskami protestanckimi,

⁵⁵ Oczywiście mam na myśli w tym miejscu głównie Kochanowskiego i Roizjusza, jako że pozostali autorzy napisali swoje dzieła po śmierci księżnej, niewykluczone jednak, że w swojej wcześniejszej twórczości wykorzystywali kontakty z Elżbietą w celu zdobycia lub utrzymania protekcji Mikołaja Czarnego. Zob. M. Korolko, *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy: materiały, komentarze, przypuszczenia*, Warszawa 1985, s. 89–90.

⁵⁶ P. Roizjusz, *Ad Nicolaum...*, *passim*. Zob. *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, tłum. M. Brożek, oprac. i wstęp J. Niedźwiedz, Kraków 1999 (Terminus. Bibliotheca Classica), s. 424–433.

⁵⁷ *Szesnastowieczne epitalamia...*, s. 429.

⁵⁸ P. Roizjusz, *Epitaphium...*

nieobca była również katolikom⁵⁹. Obraz zmarłej księżnej występujący w pierwszym epitaphium z cyklu pełen jest również nawiązań do antyku i mitologii – z tego świata zabrała ją Libitina, bogini śmierci i świata podziemnego, a uczestniczące w jej pogrzebie trzy Gracje płaczą nad kobietą, bez której tracą swoje znaczenie. Boginie te, postrzegane m. in. jako patronki sztuk pięknych, mogłyby wskazywać na udział Elżbiety w mecenacie artystycznym dworu radziwiłłowskiego.

Roizjusz, pisząc *Ad Nicolaum...*, poświęcony oficjalnie Mikołajowi Radziwiłłowi, nieprzypadkowo czyni centralnym jego punktem postać Elżbiety, dużą wagę przykładając przede wszystkim do jej pochodzenia i związków z Tarnowskimi. Choć Radziwiłł już wówczas był liczącą się figurą polityczną w Wielkim Księstwie Litewskim, połączenie się z tak znamienitym rodem z Korony jak Szydłowieccy, czy przez ich powinowactwo z Tarnowskimi, mogło być dla niego aktem nobilitującym⁶⁰. Jednak równie interesująca jest sama pozycja Roizjusza w tamtym czasie, który, jeszcze zanim został dworzaninem królewskim, mógł czynić zabiegi mające na celu wkupienie się w łaski rodziny królewskiej i jej otoczenia, do którego Mikołaj Czarny jako przyjaciel Zygmunta Augusta niewątpliwie należał. Sama obecność młodego króla i królowej Bony podczas uroczystości weselnych jest zresztą mocno wyeksponowana w utworze, a Roizjusz wcześniej zabiegał o przychylność Wawelu, pisząc wiersze z okazji zaślubin młodego króla z Elżbietą Habsburżanką, poświęcone pamięci Zygmunta I, czy z okazji śmierci Barbary Radziwiłłówny⁶¹. Wskazywać to może na strategię Roizjusza, której celem było uzyskanie protektora, szczególnie w sytuacji utraty wsparcia ze strony zmarłego stosunkowo niedawno Piotra Gamrata, z którym Roizjusza nie łączyły najlepsze relacje, szczególnie w ostatnim okresie życia biskupa⁶².

Napisany natomiast po śmierci Elżbiety utwór powstał już na innym etapie życia Roizjusza, który związany wtedy był z Wilnem i Wielkim Księstwem Litewskim, gdzie dzierżył beneficja kościelne, równocześnie zabiegał jednak o bardziej intratne posady za granicą⁶³. Wskazywać to może na nadal dość wzmożone aktywne poszukiwania najbardziej dogodnego mecenasa. Choć wydaje się, że raczej nie na dworze radziwiłłowskim Roizjusz upatrywał swojego miejsca, to samo

⁵⁹ Świadczy o tym postać samego Roizjusza, który był duchownym katolickim. O fiducji w pobożności Zygmunta Starego, którego konfesja nie budzi wątpliwości, zob. M. Janicki, *Zgon króla Zygmunta I i znaczenie fiducji w jego pobożności. List Jana Benedyktowicza Solfy do Jana Dantyszka i królowej Bony do córki Izabeli*, „Studia Źródłoznawcze” 37, 2000, s. 65–107.

⁶⁰ J. Malinowska, *Twórczość poetycka Piotra Roizjusza 1506–1571: studium historycznoliterackie*, Lublin 2001, s. 109.

⁶¹ J. Tazbir, *Roizjusz Piotr*, w: PSB, t. 31, Wrocław 1988–1989, s. 500.

⁶² *Ibidem*. Nie należy jednak pomijać w tym miejscu wpływu, jaki na związanie Roizjusza z dworem miał następca Gamrata na biskupstwie krakowskim – Samuel Maciejowski. Hiszpański poeta prawdopodobnie należał w tamtym czasie do grona jego klientów.

⁶³ *Ibidem*.

poświęcenie utworu członkom tego rodu wskazywać może na dosyć znaczącą pozycję zgromadzonego tam środowiska intelektualnego w ogólnym kręgu elit kulturowych Rzeczypospolitej. Roizjusz zresztą od dawna starał się budować kontakty wśród ówczesnej elity intelektualnej. Nie stawały mu na przeszkodzie różnice konfesyjne. Przyjaźnił się z Mikołajem Rejem, Andrzejem Trzecieskim, Andrzejem Fryczem Modrzewskim czy Bartłomiejem Groickim. Swoją fraszkę poświęcił mu Kochanowski (choć nie wiemy, czy mężczyźni poznali się przed, czy dopiero po śmierci Radziwiłłowej). Z *Epitaphium...* przebija dobra znajomość realiów i relacji panujących na dworze radziwiłłowskim, a także, pomimo konwencjonalnej formy panegirycznej, widoczny jest rys indywidualnego podejścia do postaci zmarłej. Elżbieta nie zostaje potraktowana w sposób schematyczny, a uchwycone zostają także istotne informacje z życia prywatnego jej rodziny, takie jak kwestie dotyczące potomstwa⁶⁴. Wnioskować z tego można, że postać księżnej nie była obojętna środowisku ludzi kultury Polski i Litwy. Poświęcenie jej rozbudowanego i kunsztownego utworu postrzegano być może jako korzystne dla budowania swojej pozycji i autorytetu w charakterze autora oraz nawiązywania ściślejszych związków z elitą intelektualną Rzeczypospolitej.

W przypadku Kochanowskiego zwraca uwagę sam wybór historii biblijnej Zuzanny jako materii poematu. Księga Daniela, której opowieść ta jest częścią, pozostawała bowiem poza kanonem protestanckich ksiąg biblijnych. Jednocześnie był to motyw literacki powszechnie obecny w ówczesnej literaturze europejskiej i nie był on obcy również zwolennikom reformacji. Co więcej, wśród niemieckich autorów, którzy podejmują ten temat, większość stanowili luteranie⁶⁵. Wyboru opowieści biblijnej o Zuzannie, dokonanego przez poetę czarnoleskiego, upatrywałabym więc raczej w popularności, jaką cieszyła się ona w literaturze renesansowej⁶⁶, bez względu na konfesję czytelników czy autorów. Świadoma tego mogła być też sama Elżbieta, a być może były jej znane i inne ujęcia tego tematu z literatury europejskiej, jeśli słuszne są przypuszczenia dotyczące jej zainteresowań. Należy jednak także rozważyć możliwość, że dzieło Kochanowskiego powstawało bez zamiaru dedykowania go wojewodzinie wileńskiej i atrybucja ta powstała później, przy wydawaniu utworu. To sprawiłoby, że wyboru tematu *Zuzanny* nie należałoby rozpatrywać w związku z Elżbietą i jej konfesją.

Wspomniana tematyka, ale także zastosowane przez autora środki wyrazu, budowa narracji na wzór epiki, czy kombinacja motywów laickich, antycznych i chrześcijańskich, stanowić mają o dobrej orientacji Kochanowskiego w ówczesnych prądach

⁶⁴ Roizjusz uwzględnia informację o zmarłym wcześniej synku pary, Janie, o którym pisze, że połączy się już z matką w zaświatach: „Unus praelato funere mecum habitat”, cyt. za: P. Roizjusz, *Epitaphium...*, s. 149.

⁶⁵ F. Casey, *The Susanna Theme in German Literature. Variations of the Biblical Drama*, Bonn 1976, s. 10.

⁶⁶ Zob.: R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*, Warszawa 2008, s. 22.

literackich i pełnej realizacji przez niego ideału ówczesnego literata, jakim był *poeta doctus*⁶⁷. Poruszenie akurat tego tematu biblijnego, ze względu na kobietą protagolistkę, mogło być również dobrą okazją do zajęcia przez Kochanowskiego stanowiska w toczącej się w Europie dyskusji na temat godności kobiecej, zwanej *querelle des femmes*⁶⁸. Przemawiać za tym może fakt, że *Zuzanna* jest jednym z pierwszych rozważań na gruncie rodzimym, czyniących główną bohaterką postać kobietę. Ponadto postać Zuzanny w wersji Kochanowskiego pozbawiona jest ambiwalencji, obecnej w poprzednich epokach, w biblijnym pierwowzorze, a także u niektórych twórców renesansowych⁶⁹. Motyw ten mógł więc stanowić dobry materiał dla budującego swoją pozycję autorytetu literackiego poety⁷⁰.

Ciężej stawiać tezy co do motywacji i przyczyn powstania kolejnego chronologicznie źródła – anonimowej relacji *O nieuwiarowaniu śmierci*. Wzmianki w tekście wskazują na to, że dzieło było skierowane do któregoś spośród licznych potomków Elżbiety⁷¹. Ostrożnie można wysuwać przypuszczenie, że relacja mogła krążyć także po innych dworach Rzeczypospolitej, jako zapis ostatnich dni życia wojewodziny wileńskiej. Jej odpis trafił nawet na dwór księżnej Zofii Jagiellonki, gdzie znaleziony została jego jedyny znany egzemplarz⁷². Być może mówi to o popularności i rozpoznawalności Elżbiety Radziwiłłowej nie tylko w kręgach elit polsko-litewskich, ale i poza granicami kraju⁷³. Jak wspomniano, Elżbieta

⁶⁷ Na ten temat zob. R. Krzywy, *Sztuka wyborów...*

⁶⁸ Na temat dyskusji nad naturą kobiety zob. H. Dziechcińska, *op. cit.*, s. 18–25.

⁶⁹ W Septuagincie bowiem kobieta opisana jest mianem *truferós*, co może oznaczać zarówno „delikatna”, jak i „mięka”, „zbytłowna”, „zniewieściała”, a nawet „rozpustna”, zob. K. Gajewski, *op. cit.*, s. 140. Podobną optykę w tym temacie prezentuje o ponad 20 lat od *Zuzanny* starszy utwór Erazma Otwinowskiego *Sprawy albo Historyje znacznych niewiast* (1589), zob. E. Otwinowski, *Sprawy albo Historyje znacznych niewiast*, w: *Erazm Otwinowski – pisma poetyckie*, wyd. P. Wilczek, Katowice 1994, s. 53.

⁷⁰ Ziomek, a za nim i inni badacze, nie znajdują argumentów przemawiających załączeniem *Zuzanny* z próbą zajęcia przez Kochanowskiego stanowiska w dyskusji nad godnością kobiety. Motyw interpretują jako kwestię inspiracji autora twórcami starożytnymi i włoskiego renesansu, nie dostrzegając prób rehabilitacji wizerunku kobiety przez poetę czarnoleskiego. Zob.: J. Ziomek, *op. cit.*, s. 121–122; K. Kupisz, *op. cit.*, s. 9. Także Pelc widzi w *Zuzannie* przede wszystkim nobilitację cnoty, a nie kobiety jako takiej, zob. J. Pelc, *op. cit.*, s. 221. Oczywiście nie wykluczam wpływu na Kochanowskiego któregoś z zagranicznych ujęć motywu *Zuzanny*. Świadczyłoby to, w moim przekonaniu, mimo wszystko o tym, że poeta czarnoleski sięga po najnowsze rozwiązania egzegetyczne, co można potraktować również jako chęć wykazania się przez niego erudycją.

⁷¹ Świadczyć może o tym zwrot: „Masz tego jasny a domowy przykład [i ot Ewy] w matce twojej”, M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 79.

⁷² *O nieuwiarowaniu śmierci* znaleziono w formie rękopisu wśród części spuścizny księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki w zbiorach Dolnosaskiego Archiwum Państwowego w Wolfenbüttel. Zob. M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 66, egz. o sygn. 1Alt 23, nr 115. Reprodukację karty tytułowej można zobaczyć w: D. Chemperek, *Elżbieta Radziwiłłowa...*, s. 191).

⁷³ Wzmiankę o jej śmierci odnotował w postscriptum listu do cesarza Ferdynanda I z dni 6–14 VII 1564 r. Walenty Saurman, rezydent austriacki przebywający u boku Zygmunta Augusta na dworze

należała do kręgu korespondencyjnego księżnej brunswickiej, kobiety ponadto łączyła podobna sytuacja życiowa i religijna – obie konwertowały na wyznania protestanckie już podczas trwania małżeństwa. Zofia była zresztą jedyną osobą z dynastii Jagiellonów, która zdecydowała się na odstąpienie od katolicyzmu. Podobieństwa na płaszczyźnie religijnej mogły wzmocnić zainteresowanie księżnej brunswickiej losami wojewodziny wileńskiej, a relacja o jej śmierci mogła mieć na względzie Jagiellonkę jako potencjalną adresatkę.

Karpluk i Pirożyński zauważają, że odnaleziony rękopis pisany był przez dwie osoby. Karpluk, analizując język utworu, próbuje określić miejsce pochodzenia pisarza lub pisarzy i połączyć tę informację z posiadaną wiedzą na temat otoczenia dworskiego Mikołaja Czarnego⁷⁴. Dochodzenia te nie dają jednak jednoznacznej odpowiedzi, choć wskazano na możliwe pochodzenie autora z Wielkopolski lub ziemi sieradzko-łęczyckiej⁷⁵. Podejrzewa się natomiast, iż zapewnia nas o tym sam narrator w *O niewuiarowaniu śmierci*, że był on naocznym świadkiem wydarzeń z czerwca 1562 r. Pisarz zaznajomiony był z otoczeniem Radziwiłłów i potencjalnie obserwował działalność wojewodziny już od jakiegoś czasu⁷⁶. To stanowiłoby wytłumaczenie względnie szczegółowego przedstawienia rysu charakterologicznego i psychologicznego księżnej. Możliwe więc, że i w tym odnajdziemy potwierdzenie słuszności poszukiwań autora utworu w kręgu dworskim Mikołaja Czarnego. Prawdopodobnie prozatorski zapis ostatnich chwil życia księżnej powstał na zlecenie wojewody wileńskiego i zaplanowany był jako materiał do późniejszego nadania relacji kształtu poetyckiego. Jak wszystko wskazuje, efektem tego był powstały na jego bazie poemat *Krótkie wypisanie sprawy...*⁷⁷

Cyprian Bazylik, dworzanin Radziwiłłów od 1557 r. oraz ewangelik reformowany, autor rzeczonoego poematu, nie był bowiem obecny podczas opisywanych wydarzeń w Wilnie, musiał więc swój poemat oprzeć na innym zapisie wydarzeń. Utwór wydano drukiem w 1562 r.⁷⁸, przynależy do kategorii literatury okolicznościowej i określić go można jako poemat żałobny, odnajdywano w nim także nawiązania do literatury dydaktycznej (przedstawia bowiem renesansowy wzorzec osobowy kobiety), jak i kontynuację średniowiecznych traktatów *ars bene vivendi* oraz *ars bene moriendi*, w nowym jednak protestanckim ujęciu. Choć gatunek ten

wileńskim, zob. W. Saurman, *Epistula XXXVI*, w: Valentino Saurmano *laiškai imperatoriui Ferdinandui I iš Žygimanto Augusto Vilniaus dvaro (1561–1562 m.)*, red. D. Antanavičius, Wilno 2009, s. 234. O wzmiance tej informują również wydawcy w najnowszej edycji *Zuzanny* w: J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie...*, s. 310.

⁷⁴ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 70–75.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 70–74.

⁷⁶ Wskazują na to także wydawcy źródła: *ibidem*, s. 69.

⁷⁷ D. Chemperek, *Elżbieta Radziwiłłowa...*, s. 190.

⁷⁸ Ozdobnik drukarski widoczny na karcie tytułowej wskazywać może zarówno na drukarnię brzeską jak i krakowską. Egzemplarz, na którym oparto wydanie Kota, podobnie jak *O niewuiarowaniu śmierci*, znaleziony został w archiwum w Wolfenbüttel. S. Kot, *op. cit.*, s. 113.

w swojej genezie powiązany jest przede wszystkim z katolicyzmem, to protestanci dość szybko rozpoczęli jego adaptację do swoich nauk⁷⁹. Stanisław Kot zwraca uwagę na możliwe stosunki personalne, które łączyć mogły muzyka także z samą księżną, ze względu na jej możliwe wykształcenie i ogłade⁸⁰. Choć poemat Bazylika stanowi upamiętnienie i uczczenie zmarłej, to jednocześnie pomyślany jest także jako forma konsolacji dla protektora, a przedstawienie Elżbiety jako „świętej pani” to również pochwała magnata-małżonka, aspirującego do roli protektora ewangelicyzmu na Litwie. Z tego też względu dostrzec można w utworze silną obecność topiki powiązanej nie tylko z traktatami o dobrym umieraniu, ale także właściwej funeralnym gatunkom o charakterze panegirycznym, jak epicedium czy tren, które nie mają tak silnych cech wyznaniowych. Celem Bazylika nie było więc zapisanie dokładnej kroniki zdarzeń z czerwca 1562 r., a pozostawienie w pamięci i kulturze konkretnego obrazu wojewodziny wileńskiej, jako wzorowej ewangelickiej magnatki i żony protektora reformacji na Litwie, co prowadziło do „wygładzenia” niektórych elementów jej biografii⁸¹, aby nie zaburzać wzorcowego wizerunku. Biorąc pod uwagę stanowisko dworzanina, piastowane przez Bazylika, można przypuszczać, że w nacechowaniu wyznaniowym jego utworu należy szukać nie tylko indywidualnych przekonań religijnych autora, ale przede wszystkim realizację konwencji utworu oraz wpływ środowiska dworskiego, które mogło wymóc na Bazyliku zastosowanie się do oficjalnego dyskursu dworu radziwiłłowskiego.

Autorzy analizowanych dzieł korzystają z podobnych motywów i toposów popularnych w renesansowej literaturze parenetycznej i pochwalnej. Ponadto, cały zestaw zasad dobrego postępowania na łożu śmierci, przedstawiany w traktatach *ars bene moriendi*⁸², można z powodzeniem odnieść do utworów powstałych

⁷⁹ Protestantka teologia oparta na doktrynie usprawiedliwienia przez wiarę i negująca istnienie czyśćca, wpłynęła na zmianę kultury funeralnej. W nowym ujęciu szczególnie silnie zaznaczała się fiducia, czyli pewność zbawienia konających (choć występowała ona również w literaturze odnoszącej się do śmierci katolików). Psychomachia przybrała więc nowy charakter. Dusza ewangelika była zagrożona przede wszystkim przez wątpliwości dotyczące zbawienia, ale niebezpieczne było także rozpamiętywanie grzechów popełnionych w przeszłości oraz opór przed śmiercią. Zmieniała się funkcja *ars moriendi*. Nie była już ona przygotowaniem do sakramentów przyjmowanych na łożu śmierci, które były potrzebne umierającemu do zbawienia. W protestanckiej wizji sakramenty przyjmowane w chwili ostatecznej miały głównie funkcję podnoszącą na duchu, a postępowanie zgodne ze sztuką dobrego umierania stanowiło potwierdzenie cnotliwego życia i przeznaczenia konającego do życia wiecznego. Zob. A. Reinis, *Reforming the Art of Dying. The „ars moriendi” in the German Reformation (1519–1528)*, Aldershot–Burlington 2007.

⁸⁰ S. Kot, *op. cit.*, s. 116.

⁸¹ Nie występują więc opisy dolegliwości fizycznych obecne w anonimowej relacji, zob. M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 82. Brak też opisów zachowań księżnej, które w negatywnym świetle mogłyby postawić relacje panujące między małżonkami, o czym w dalszej części pracy.

⁸² Naśladownictwo Chrystusa, śmierć poprzedzona przygotowaniem duchowym, psychomachia, testament na łożu śmierci, widzenia czy pożegnania z umierającą, zob. M. Włodarski, *op. cit.*, *passim*.

z okazji zgonu księżnej. Szczególnie wpływy te widoczne są w *Krótkim wypisaniu sprawy...* i *O niewiarygodności śmierci*. Niewykluczone, że twórczość autorów analizowanych dzieł może nosić znamiona wzajemnego oddziaływania. Już Dariusz Chemperek zwrócił uwagę w kontekście analizy *Proteusa abo Odmieńca*, którego prawdopodobnym autorem był Bazylik, na licznie występujące tam nawiązania i kryptocytaty z twórczości Kochanowskiego, a także wyrażany w treści utworu swoisty entuzjazm wobec dokonań literackich poety czarnoleskiego⁸³. Choć bardziej wyraźne związki z jego dziełami widoczne są w późniejszej twórczości Bazylika, to być może i w poemacie funeralnym jego autorstwa doszukiwać się można pierwszych inspiracji twórczością Kochanowskiego⁸⁴. Wiemy też, że w kręgu oddziaływania podobnej umysłowości humanistycznej na pewno był także Roizjusz. Uwagę zwraca bowiem podobna koncepcja cnoty, występująca we wzorcach osobowych we wszystkich utworach – obserwować tu można wpływy neostoicyzmu i arystotelizmu, cnota rozumiana jest w wymiarze totalnym, jako dobro najwyższe, które ujawniać powinno się w postępowaniu człowieka w każdym momencie jego życia, wymaga jednocześnie stałego wysiłku w postępowaniu, aby osiągnąć ostateczny cel życia ziemskiego, czyli zbawienie. Podobieństwo to jednak można złożyć na karb inspiracji nurtami ogólnie występującymi w humanizmie renesansowym, co jednak jawnie pokazuje jaki profil kulturalny mógł przybierać dwór Radziwiłłów w tamtym okresie.

Na podstawie powyższych rozważań stwierdzić można, że autorzy utworów, których tożsamość jest nam znana, choć na różny sposób, lecz byli związani z dworem Mikołaja Radziwiłła, w ramach którego mogli mieć styczność ze swoją twórczością i wzajemnie na siebie wpływać. Już choćby na podstawie epigramatów o „pszczołach budziwiskich” autorstwa Kochanowskiego można wywnioskować, że na dworze Radziwiłłów istniało już w latach 60. XVI w. jakieś spójne środowisko kulturalne, od którego jednak poeta czarnoleski zdaje się dystansować, tym samym jego związki z nim miały charakter raczej tymczasowy⁸⁵. Najpewniej podobnie było w przypadku Roizjusza, który również nigdy oficjalnie nie związał się z dworem Radziwiłłów. Tym, co być może przyciągało wszystkich wspomnianych autorów do tego środowiska, mogła być panująca tam swobodna atmosfera intelektualna i brak zaciętrzewienia na tle religijnym, co było cechą dominującą klimatu kulturowego Rzeczypospolitej w tym okresie. Należy pamiętać, że druga połowa XVI w. to okres tolerancji wyznaniowej, stwarzającej podatny grunt dla

⁸³ D. Chemperek, *Cyprian Bazylik autorem...*, s. 4, 26.

⁸⁴ Nie twierdzą przy tym, że nawiązania muszą dotyczyć konkretnie *Zuzanny*, ale jakaś forma inspiracji Kochanowskim mogła być czerpana z pozostałej jego twórczości, choć ciężko mówić o bezpośrednich związkach.

⁸⁵ Zob. D. Chemperek, *Jana Kochanowskiego epigramaty o „Pszczółach budziwiskich” i radziwiłłowska elegia (III 9). Prolegomena do badań nad środowiskiem kulturalnym Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, „Roczniki Humanistyczne” 64, 2016, z. 1, s. 153–172.

niejednoznaczności i nieokreśloności konfesyjnej. Atmosfery tolerancji panującej ówczesnie w Rzeczypospolitej nie można oczywiście poddawać zbyt dalece posuniętej idealizacji, mimo to opozycje między poszczególnymi kulturami wyznaniowymi niewątpliwie nie są rysowane tak grubymi liniami, jak będzie miało to miejsce za kilkadziesiąt lat⁸⁶. Wątpliwym jest jednak, aby kwestią przypadku był fakt, że wszyscy znani twórcy analizowanych utworów w jakiś sposób i przynajmniej przez część swojego życia pozostawali niejednoznaczni religijnie⁸⁷. Jednocześnie w nacechowanych wyznaniowo elementach utworów można doszukiwać się nie tylko indywidualnych przekonań religijnych ich autorów. Potencjalnie stanowić one mogą efekt oddziaływania narracji obowiązującej w środowisku dworu radziwiłłowskiego. Mając na względzie interes tego kręgu, a także starając się o uzyskanie jakiejś formy patronatu, autorzy mogli unikać budzących kontrowersje twierdzeń na temat cech charakteru i sposobu postępowania Elżbiety, a także jej prywatnych, nie zawsze ortodoksyjnych przekonań religijnych, jak w przypadku *O niewiadowaniu śmierci*.

Elżbieta jako matka i żona – między parenetyką a indywidualizacją

Ujęcie postaci księżnej w analizowanych utworach w kontekście wzorów osobowych, jak już wspominałam, obecne jest w literaturze przedmiotu⁸⁸. Implikuje to niejako sama przynależność gatunkowa analizowanych dzieł, które, jak

⁸⁶ A. Nowicka-Jeżowa, *Jan Kochanowski wobec protestantyzmu*, w: *eadem*, *Spotkania w labiryncie: szkice o poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 2019, s. 177.

⁸⁷ Postawę konfesyjną Kochanowskiego w owym czasie trudno zdefiniować. Na temat związków poety czarnoleskiego z protestantyzmem istnieje już literatura, zob.: W. Weintraub, *Religia Kochanowskiego a polska kultura renesansowa*, „Pamiętnik Literacki” 61, 1974, nr 1; A. Nowicka-Jeżowa, *Jan Kochanowski...* Kochanowski w młodości żywił pewną sympatię do ruchu reformacyjnego, zob. J. Pelc, *op. cit.*, s. 33–34. Bazylik, choć w twórczości kładzie silny nacisk na doktrynę Kościoła ewangelicko-reformowanego, żywił, podobnie jak i Mikołaj Radziwiłł, pewne sympatie antytrynitarskie, zob. D. Chemperek, *Cyprian Bazylik autorem...*, s. 24. Roizjusz, choć był duchownym katolickim i poszukiwał patronów głównie wśród episkopatu polskiego, a spod jego pióra wyszło kilka ostrych polemik wymierzonych w zwolenników reformacji, nie dawał w życiu prywatnym jawnego świadectwa niechęci do protestantów, utrzymując bliskie stosunki z ewangelikami (wspominanym już Rejem czy Trzecieskim). Zachował się wiersz *Ad theologos* jego autorstwa, w którym wyrażał on swoje wątpliwości dotyczące procesu stworzenia świata. W początkach XVII w. w środowisku antytrynitarskim wysuwano wobec niego wręcz zarzuty poglądów ateistycznych, co jednak najpewniej było jedynie elementem retoryki w ramach polemiki wyznaniowej, zob. J. Tazbir, *op. cit.*, s. 502.

⁸⁸ Tematyce tej poświęcony jest wspomniany już artykuł Sarcevičienė. Elementy parenetyczne w poematach okolicznościowych częścią swoich rozważań czyni także D. Chemperek, „*Kalwińska święta*”...

sygnałizowałam, mają również cechy parenezy. W każdym z nich Elżbieta jawi się jako przykładna matka i żona. Zestaw cnót charakteryzujących wojewodzinę wileńską Anonim opisuje jako: poczytność, obyczajność, wstyd, pokorność, rzeźwość, czystość, skromność, czy „pilność roboty”⁸⁹. W przypadku Bazylika podkreślona szczególnie jest pobożność księżnej w duchu ewangelickim. Również u Roizjusza, zarówno w *Ad Nicolaum...*, jak i *Epitaphium...*, Elżbieta jawi się jako wcielenie kanonicznych cnót staropolskich, ale na tyle uniwersalnych, że wpisujących się także w kanony europejskie. Kiedy rozpatrujemy rzeczony utwór w zestawieniu z toposami *ars bene moriendi* oraz *ars bene vivendi*, dostrzec możemy w opisach zachowań księżnej stosowanie konkretnych, konwencjonalnych motywów oraz wątków kompozycyjnych i treściowych, takich jak *imitatio Christi*, psychomachia, testament na łożu śmierci, widzenia, czy pożegnania z umierającą⁹⁰. Sama księżna, zaznajomiona z popularnymi w jej czasach poradnikami zarówno na temat dobrego umierania, jak i dziełami parenetycznymi, mogła dostosowywać do nich swoje postępowanie⁹¹. Niewykluczone jednak, że to autorzy mogli wtórnie jej zachowania ubrać w ramę rzeczonych konwencji.

Celem tej części artykułu będzie nie tyle przedstawienie wpisywania się postaci księżnej we wspomniany wyżej uniwersalny model osobowy żony, matki i magnatki, ile przede wszystkim uchwycenie w poświęconych Elżbiecie utworach elementów indywidualizujących jej postać. Zjawisko to szczególnie widoczne jest podczas konfrontowania opisów sytuacji i zachowań wojewodziny wileńskiej uwzględnionych w *O nieuwiarowaniu śmierci*, a pominiętych przez Bazylika, co może wskazywać również na intencje autorów oraz cele literackie, jakie chcieli osiągnąć.

Autorzy relacji z ostatnich dni życia księżnej zdają się eksponować przede wszystkim to, że wzorowa matka sama służy przykładem swoim dzieciom. W jednym z fragmentów Anonim wskazuje, że swoje cnotliwe zachowanie wojewodzina wileńska zawdzięcza w znacznym stopniu naśladowaniu własnej matki⁹². Szczególne związanie matki z wychowaniem żeńskiego potomstwa swoje źródło brać może z ważnego miejsca, jakie w procesie wychowania zajmowało naśladownictwo. Z tego względu też w edukacji kobiet tak istotną rolę odgrywały utwory dydaktyczne i parenetyczne. Podobnie w narracji Bazylika podkreślone zostają zalecenia dawane przez Elżbietę najpierw najstarszej córce, a dopiero potem reszcie dzieci. Wśród nauk dla ogółu potomstwa znajdujemy czytanie Pisma Świętego, rozmowy o Słowie Bożym, wstyd, pokorę wobec ojca, bojaźń Bożą. U Anonima księżna zaleca także, aby strzegły się gry w karty, warcabów

⁸⁹ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 80–81.

⁹⁰ Zob. M. Włodarski, *op. cit.*

⁹¹ Zob. D. Chemperek, *Elżbieta Radziwiłłowa...*, s. 192.

⁹² M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 80.

oraz tańca⁹³. Przez Bazylika dodatkowo uwzględnione zostaje polecenie pozostawanie przy „prawdziwym słowie”. Przywołanie tego ostatniego zalecenia, które nie pojawia się w *O nieuwiarowaniu śmierci*, można interpretować jako jeden z zabiegów dworzanina radziwiłłowskiego, służący wzmocnieniu ewangelickiego wydzwisku wizerunku Elżbiety. Warto też zwrócić uwagę na prawdopodobny wpływ *Katechizmu brzeskiego* na autorów obu utworów. Będący jego częścią *Katechizm Mniejszy* pisany jest w formie dialogu syna z ojcem i także zawiera podobne zalecenia przeznaczone dla młodocianego odbiorcy. Być może autorzy odzwierciedlają w tym miejscu rzeczywiste praktyki wychowawcze księżnej, chociaż nie można stwierdzić tego z pewnością, gdyż czytanie katechizmu nie pojawia się bezpośrednio wśród wymienianych przez nich zaleceń⁹⁴.

Jako dobra matka, wojewodzina wileńska wykazuje również zainteresowanie losem potomstwa po swojej śmierci. Według anonimowej relacji próbuje ustrzec dzieci przed możliwymi nadużyciami ze strony potencjalnej przyszłej macochy, wcześniej zadbała też o odpowiednią opiekę dla córek w postaci „uczciwych pań”, prawdopodobnie osób pozostających na jej dworze. Natomiast najmłodsze dzieci – Stasia i Krystynkę – poleca opiece pani Piekarskiej, żonie ochmistrza swojego dworu, Stanisława Piekarskiego. Także te działania księżnej, podobnie jak wcześniejsze polecenia, składają się na swoisty testament umierającej, który odnieść można do zasady naśladownictwa Chrystusa praktykowanej na łożu śmierci. Powierzenie przez księżną opieki nad dziećmi konkretnym osobom stanowić może aluzję do sceny biblijnej z Chrystusem umierającym na krzyżu, który poleca swoją matkę nowemu opiekunowi⁹⁵.

Elżbieta interesuje się także materialnym zabezpieczeniem przyszłości swoich dzieci, przede wszystkim najstarszego syna, Mikołaja Krzysztofa. Prosi męża, aby – tak jak wcześniej oboje ustalili – dobra rodowe księżnej trafiły w jego ręce. Wzmianka o dziedzicznym majątku Elżbiety jest o tyle ciekawa, że może świadczyć także o szczególnym sentymencie i trosce, jaką księżna darzyła swoje dobra rodowe. Słowa Elżbiety: „Takesmy beli zapisali, aby pirworodny syn moj Miś tamto dzierżał. Przez to, dobrodzieju moj, niechaj tak będzie”⁹⁶ – mogą powiedzieć nam także wiele o relacjach małżeńskich Radziwiłłów. Wygląda na to, że Elżbieta odnosi się tu do wcześniejszych obopólnych ustaleń, co może stanowić potwierdzenie aktywnego udziału w gospodarowaniu majątkościami, w tym wypadku także przez kobietę.

⁹³ Zalecenia wskazujące na umiarkowanie w zabawach i tańcach są popularnym motywem w literaturze dydaktycznej i parenetycznej w kręgach protestanckich, szczególnie w dziełach skierowanych do kobiet. Znajdziemy je np. u Otwinowskiego w *Sprawach abo Historyjach*.

⁹⁴ Księżna najpewniej знаła *Katechizm brzeski* wydany jeszcze za jej życia, więc z pewnością jej praktyki wychowawcze nie pozostawały bez związku z zawartymi w nim treściami.

⁹⁵ M. Włodarski, *op. cit.*, s. 160.

⁹⁶ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 84.

Choć w słowach przypisanych przez Anonima Elżbiecie wspomina ona o pogłoskach kwestionujących szczerość uczuć małżeńskich Mikołaja Czarnego⁹⁷, autorzy poświęconych jej utworów zdecydowanie starają się temu zaprzeczyć. W omawianych dziełach jest on obecny przy żonie w chorobie, stanowi dla niej opokę. W chwili zbliżającej się śmierci wojewodzina wileńska woła męża, błogosławi mu, nawet w tak dramatycznym momencie pamiętając o poleceniu go łasce Bożej i królewskiej. Obopólne uczucie panujące między małżonkami podkreśla Bazylik w *Krótkim wypisaniu sprawy...* pisząc o wypełnianiu przez małżonków powinności małżeńskich, postrzeganych ówczesnie jako właściwe mężowi i żonie. Autor wspomina więc: „On jej zachował wierność stanu małżeńskiego,/ Ona też statecznością dopomogła tego”⁹⁸. Eksponowana jest także świątobliwość pary. Bazylik w kilku miejscach podkreśla niewymowny żal, ogarniający ze względu na konanie żony Mikołaja Czarnego do takiego stopnia, że to umierająca musiała go pocieszać⁹⁹.

Zaobserwować jednak można, że przedstawione w obu utworach relacje panujące pomiędzy małżonkami nie wpisują się w pełni w tradycyjny model staropolskiej rodziny¹⁰⁰, szczególnie jeśli przyjrzymy się anonimowej relacji. Choć nie mamy przesłanek, aby zakwestionować naczelną rolę ojca w rodzinie Radziwiłłów, to autorzy na kartach analizowanych utworów kreślą obraz małżeństwa współpracującego, w którym Elżbieta, jako żona, nie jest w całości pozbawiona sprawstwa. W *O niewuiarowaniu śmierci*, choć Elżbieta przedstawia się jako wyrazicielka tradycyjnego podziału obowiązków w rodzicielstwie, to jednak nie wątpi, że mąż dobrze zadba o dzieci po jej śmierci, przejmując niejako część obowiązków matki¹⁰¹. Jednak w niektórych fragmentach autor anonimowej relacji ukazuje Elżbietę jako osobowość na tyle silną, że niemal dominującą nad mężem – autor przypisuje jej słowa, w których otwarcie wyraża ona swoje zdanie dotyczące przyszłości dzieci, nie waha się też przed karceniem małżonka za wiarę w astrologię słowami:

⁹⁷ „Co to – prawi – jest, iż pana mego, pana wojewodę, ludzie potwarzają, żeby on mnie nie miewał?”, *ibidem*, s. 90.

⁹⁸ C. Bazylik, *op. cit.*, s. 130. Autor jest wyrazicielem dość typowego w tym czasie poglądu na temat natury kobiecej, której przypisywane tradycyjnie wady zdają się w jego opinii usprawiedliwiać potencjalną niewierność małżeńską ze strony męża, zob. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce: kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 116, 119–120.

⁹⁹ C. Bazylik, *op. cit.*, s. 136.

¹⁰⁰ Na ten temat A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety — żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 83, 1992, nr 3, s. 405–421. W zachodnioeuropejskiej literaturze protestanckiej pojawiały się jednak wskazania, aby kobieta współdziałała w zarządzaniu majątkiem, w razie nieobecności męża powinna dbać o dobrobyt rodziny i zachowanie jej honoru, co zdaje się być zgodne z obrazem stosunków rodzinnych przedstawionym przez autorów poświęconych Elżbiecie dzieł. Zob. H. Dziechcińska, *op. cit.*, s. 32.

¹⁰¹ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 83.

Proszę, m<iłość>ciwy panie, przestańże, w<asza> m<iłość>, wierzyć tym almanachom albo tym „sierpcom”. Za prawdę-ć wiele to ludzi obraża, bo mówią: „Otoż pan mądry, wojewoda, a k temu ewangelik, więcej aspektom aniżeli Panu Bogu duffa”. Omyliłeś się, w<asza> m<iłość>, na aspekciech, gdy już syn moj miał umrzeć, i na mnie się już w<asza> m<iłość> omylisz¹⁰².

Fakt przedstawienia przez Anonima księżnej jako ganiącej wiarę w astrologię, może się wydawać dość zaskakujący. W XVI w. dziedzina ta, uważana za naukę, przeżywała swój rozkwit, z horoskopów korzystali liczni możni ówczesnego świata, w tym sam król Zygmunt August. Elżbieta w tej reprimendzie pozostaje jednak w zgodzie z poglądami Kalwina na temat astrologii, który w swoim *Traité contre l'astrologie* potępia przepowiednie astrologiczne, dopuszczając ich zastosowanie jedynie w medycynie i rolnictwie¹⁰³. Jak wynika z jej wypowiedzi, także Mikołaj Czarny miał skłonności do zawierzania prognostykom. Szczególnie objawiało się to w sytuacjach granicznych, kryzysowych, jaką była chociażby śmierć jednego z ich dzieci – Jana. Najwidoczniej wojewoda wileński, zgodnie z przepowiedniami zawartymi w „almanachach”, wyciągnął błędne wnioski odnośnie stanu zdrowia ich syna. W wypowiedzi Elżbiety odczuć można nawet pobrzmiewającą nutę żalu do męża, który, czyniąc być może nadzieję na powrót dziecka do zdrowia, sprawił, że jego strata była dla rodziny dotkliwsza. Żona przedstawiona więc jest tu jako kompas moralny męża, osoba pilnująca, aby przestrzegał ortodoksji religijnej, ale także jako strażniczka jego dobrej sławy. Szczególnie istotne wydaje się to w kontekście pozycji Mikołaja Czarnego na Litwie, gdzie postrzegany był jako główny protektor ewangelików. Tak więc wszelkie jego błędy na polu religijnym mogłyby zapewne szybko stać się argumentem przeciw prawowierności księcia, używanym przez jego adwersarzy.

Autor *O nieuwiarowaniu śmierci* dba o to, aby wizerunek księżnej, który maluje w swoim dziele, nie był pozbawiony kolorytu osobistego. Ukazuje Elżbietę jako zachowującą poczucie humoru pomimo sytuacji, w jakiej się znajduje. Według anonimowej relacji nie opuszcza jej specyficzny optymizm, z jej ust pada: „«Na zdrowie!» po tej łaźni, abowiem dobrzem się oto wypocięła”¹⁰⁴, po czym wypija jeszcze szklankę wina. W dalszych fragmentach księżna szafuje przysłowiami, nie traci pogody ducha, intonuje bez niczyjej pomocy znane sobie pieśni, a autor zwraca uwagę na niezwykłą w ówczesnej kondycji zdrowotnej moc jej śpiewu¹⁰⁵.

¹⁰² *Ibidem*, s. 88.

¹⁰³ Nie świadczy to oczywiście o tym, że wszyscy protestanci wyrażali takie poglądy. Mamy w tym przypadku raczej do czynienia z próbą przedstawienia Elżbiety, jako surowo trzymającej się ideałów swojej wiary, a być może z odzwierciedleniem jej indywidualnego stosunku do zagadnienia astrologii. Zob. N. Champion, *History of Western Astrology*, t. 2: *The Medieval and Modern Worlds*, London–New York 2009, s. 113.

¹⁰⁴ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 89.

¹⁰⁵ Jak wcześniej wspomniano, kobiety szczególnie wiązano ze sferą kultury oralnej, śpiewanej i mówionej, a nauka i śpiew pieśni religijnych były częścią ich edukacji. Elżbieta na łożu śmierci

Można to odebrać zarówno jako zabieg autora, mający sprzyjać konwencji utworu, stawiającej na realizm przedstawianych zdarzeń. Z drugiej strony mogą to być neutralne uwagi, próbujące oddać przebieg wypadków i charakter księżnej.

Konfrontacja elementów treściowych uwzględnionych przez Anonima w relacji, a pominiętych przez Bazylika, może prowadzić do wniosku, że autor poematu, pisząc zgodnie z określoną konwencją pomijał fragmenty, które nie pasowały do idealnego wzorca osobowego XVI-wiecznej kobiety. Przykładem może być tu kwestia wspomnianego już karcenia przez Elżbietę małżonka za wiarę w astrologię. Wzmianka o tym wydarzeniu została całkowicie pominięta przez Bazylika, co może być efektem uzgodnienia ostatecznej wersji relacji ze zleceniodawcą. Takie zachowanie nie stanowi bowiem zobrazowania kanonicznej cnoty wzorcowej żony, której z reguły w utworach parenetycznych i dydaktycznych zalecano posłuszeństwo wobec męża. Można więc ostrożnie wysunąć wniosek, że Anonim nie zmyślił tej wypowiedzi na potrzeby utworu, a oddał jej sens ze względu na to, że w sposób szczególnie trafny oddawała charakter wojewodziny wileńskiej. Na jej silną osobowość zwracał już uwagę Chemperek, przywołując *Epitafium* autorstwa Henryka Mollera, w którym wspomina, że księżna pouczała nawet senatorów¹⁰⁶. Ile w stwierdzeniu tym jest prawdy, nie sposób jednak ustalić. Księżna wypowiada się bowiem w tonie zwykle nieprzypisywanym kobietom w literaturze, tonem autorytatywnego, ojcowskiego wręcz pouczenia. To może skłaniać do założenia, że zamieszczenie takiej reprimendy traktować należałoby raczej jako wyrażenie poglądów samego autora anonimowej relacji przez usta Elżbiety, kreowanej tu na swoisty autorytet moralny. Jeśli, zgodnie z wcześniejszymi przytoczonymi teoriami, był on członkiem kręgu dworskiego Radziwiłłów, to budowanie w gruncie rzeczy krytycznej wobec Mikołaja Czarnego narracji może budzić zastanowienie. Być może sam autor rościł sobie prawo do pouczeń w zakresie moralnym wobec swojego protektora, co może nasuwać przypuszczenia, że był on być może związany z kręgiem duchownych protestanckich z otoczenia

śpiewać więc mogła, co było dla niej poniekąd naturalną formą ekspresji, utwory znane sobie nie tylko ze słyszenia, ale również lektury kancjonałów. Dostępny był już kancjonał Jana Zaręby *Pieśni chwał boskich...*, przeznaczony dla zborów reformowanych na Litwie. Ukazał się on zresztą w Brześciu w 1558 r., a więc jeszcze za życia Radziwiłłowej, której wpływ na rozwój tego miasta jako ośrodka drukarskiego był już wspominany. Kolejny ewangelicki kancjonał (tzw. *Kancjonał nieświeski*) ukazuje się w Nieświeżu wraz z *Katechizmem albo Krótkim w jedno miejsce zebraniem wiary...* w 1563 r., wkrótce po śmierci księżnej. Powstał on w kręgu duchownych skłaniających się ku antytrynitaryzmowi, co z kolei powiązać można z poszukiwaniami religijnymi Mikołaja Czarnego po śmierci żony. Jak już wspomniano, stanowić ona mogła dla męża swego rodzaju „zapórę” przed uleganiem doktrynie, uznawanej w środowiskach ewangelickich za heretycką. Na temat kancjonałów zob. P. Fijałkowski, *Kancjonał Piotra Artomiusza z 1620 r.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 44, 2000, s. 129–148. O pierwowzorach pieśni i psalmów śpiewanych przez Elżbietę D. Chemperek, *Elżbieta Radziwiłłowa...*, s. 198.

¹⁰⁶ D. Chemperek, „*Kalwińska święta*”..., s. 283.

radziwiłłowskiego. Jeśli należał do grupy kaznodziejów lub wyżej postawionych członków Jednoty Litewskiej, tłumaczyłoby to pobrzmiwający w jego utworze ton moralnego pouczenia.

Kwestie konfesyjne

Jak wspomniałam wcześniej, kontekst konfesyjny dwóch utworów stanowiących relację po śmierci księżnej był już przedmiotem badań, głównie jednak spoglądano na nie przez pryzmat tradycji traktatów *ars bene moriendi* oraz *ars bene vivendi*. Nie wykorzystano ich jednak dotychczas w pełnym wymiarze jako źródeł, mogących wzbogacić stan naszej wiedzy o religijności księżnej oraz wyobrażeniach na jej temat, na których kształt niewątpliwie wpływały także kwestie wyznaniowe.

Zarówno Anonim jak i Bazylik przedstawiają Elżbietę jako bardzo uświadomioną ewangeliczkę, przypisując jej liczne wypowiedzi nacechowane konfesyjnie, odzwierciedlone m.in. w *Katechizmie brzeskim*. Księżna u Anonima recytuje bowiem kolejno *Credo* i *Modlitwę Pańską*¹⁰⁷, echa katechizmu pobrzmiwają także w jej dyskusji z ministrami, podczas której wdaje się w polemikę teologiczną z twierdzeniami luteran. Elżbieta potwierdza też wierność dogmatowi Trójcy Świętej, być może w obliczu znanych już antytrynitarskich sympatii swojego męża, chcąc podkreślić całkowite odcięcie się od nich. U Bazylika pojawia się także wzmianka o tym, że pomimo swego zaangażowania w dyskusje dotyczące zagadnień teologicznych z ministrami, księżna nie zaniedbywała swoich prac domowych¹⁰⁸. Skutecznie więc łączyła aktywność publiczną na polu wyznaniowym z wypełnianiem obowiązków zgodnych z oczekiwaniami społecznymi względem jej stanu i płci.

Wzmianki o działalności religijnej księżnej, uzupełnione o kolejne sceny przytaczane przez Bazylika, mogą świadczyć jednak o ponadprzeciętnej aktywności i zaangażowaniu księżnej także w sprawy publiczne niezwiązane z wiarą. W *Krótkim wpisanu sprawy...* w kilku miejscach podkreślono, że Elżbieta była nauczycielką dla swojego otoczenia¹⁰⁹. Dodatkowo, wśród rozważań nad kwestią nieuchronności śmierci, jeszcze we wstępie księżna została umieszczona wśród zmarłych niedawno „przedniejszych panów narodu naszego”, którzy „rzeczpospolitą w swojej władzy mają”¹¹⁰. Wojewodzina wileńska zostaje więc porównana

¹⁰⁷ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 85–86.

¹⁰⁸ C. Bazylik, *op. cit.*, s. 131. Przedstawienie działalności Elżbiety wiązać można z dość typowym obrazem kobiecego wzoru postępowania z tamtego okresu, gdyż spośród wszystkich sfer działania publicznego to właśnie Kościół był uważany za główny obszar działalności kobiety, który nie budził większego sprzeciwu. Zob. J. Sarcevičienė, *op. cit.*, s. 66.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 130, 138.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 128.

do „mężów stanu” swojego czasu, osób o kluczowym wpływie na losy państwa. W poemacie Bazylika podkreślono również, że Elżbieta posiadała wszystkie dary Boże, które może mieć ogólnie człowiek, nie tylko specyficznie kobieta. Jest to niewątpliwie zabieg służący uwzniośleniu bohaterki zastosowany jedynie przez Cypriana z Sieradza, gdyż analogiczny fragment nie pojawia się w *O nieuwiarowaniu śmierci*. Bazylik przedstawia więc już na wstępie obraz osoby wpływowej i aktywnej w przestrzeni publicznej, być może przekraczającej swoim zachowaniem normy tradycyjnie przypisywane jej płci.

Mniej ortodoksyjny wizerunek Elżbiety jako ewangeliczki wyłania się z analizy fragmentów *O nieuwiarowaniu śmierci* pominiętych przez Bazylika. Według relacji Anonima, wojewodzina ma w sobie pewną dozę pokory – wołając do siebie ministrów, prosi ich o duchowe pocieszenie, natomiast mężowi wyznaje grzechy, których dopuściła się podczas życia. Jej słowa mogą nasuwać wręcz skojarzenia z sakramentem pokuty¹¹¹. W słowach przypisywanych Elżbiecie ujawnia się koncepcja pokuty zawarta w *Katechizmie brzeskim* (1553–1554), który mówi o tym, że spowiedź połączona jest z sakramentem Wieczerzy Pańskiej, wskutek której chrześcijanin otrzymuje rozgrzeszenie. Spowiedź ma utwierdzać wierzącego w pewności odpuszczenia grzechów przez Boga, zapewniać o łasce bożej i zachęcać do przystępowania do sakramentu Wieczerzy Pańskiej¹¹². Jak zauważa Rafał M. Leszczyński, sakramentologia *Katechizmu brzeskiego* wydaje się pozostawać między doktryną luterzańską a ewangelicko-reformowaną, dlatego też *Katechizm* ten w późniejszym czasie został wyparty wśród ewangelików polskich i litewskich przez *Katechizm heidelberski* (1598)¹¹³. Postawa księżnej jest więc najpewniej odzwierciedleniem poglądów okresu pośredniego, gdy wciąż nie w pełni ukształtowana była doktryna jej wyznania na ziemiach polskich i litewskich.

W opisie ostatnich dni życia wojewodziny zastanawia także fragment, w którym wraz z nadejściem wieczora Elżbieta każe posłać sobie na ziemi, gdzie śpi przez pięć godzin. Po obudzeniu się odczuwa pewne podniesienie na zdrowiu¹¹⁴. Zewnętrzne przejawy pobożności, takie jak umartwianie ciała, nie były postrzegane przez protestantów jako konieczne, czy w ogóle w jakikolwiek sposób przyczyniające się

¹¹¹ W jej wypowiedzi nie widać znacznego wpływu sakramentologii ewangelicko-reformowanej, zawartej chociażby w przełożonym na język polski już po śmierci Elżbiety w 1598 r. *Katechizmie heidelberskim*. Uznawany był on potem za księgę wyznaniową przez wiele kościołów ewangelicyzmu helweckiego na terenach polskich i litewskich.

¹¹² *Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, wyd. F. Pułaski, Warszawa 1908, s. 19–21.

¹¹³ R.M. Leszczyński, *Nauka ewangelicko-reformowana w polskojęzycznych katechizmach XVI wieku*, w: *Ewangelicyzm reformowany w Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. D. Chemperek, Warszawa 2015, s. 78–80.

¹¹⁴ „Po osmyj na pułzegarzu krwi z medyany upuściła, po której trochę otrzeźwiała, a ku wieczorowi na ziemi sobie posłać kazała. Tam że potem położona, z pięć godzin spała i nadzieję nam o dobrem zdrowiu swem przyszedł uczyniła”, M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 82.

do usprawiedliwienia. Pozostawały one w strefie *adiaphory*¹¹⁵, którą określić można jako rzeczy obojętne dla zbawienia człowieka. W zachowaniu księżnej nie należy chyba jednak upatrywać reminiscencji katolickich praktyk umartwiania się. Składanie ciała moribunda lub moribundy na suchym podłożu było praktyką o korzeniach przedchrześcijańskich, mającą ułatwić opuszczenie ciała przez ducha i ulżenie cierpieniom¹¹⁶. Najpewniej księżna zaznajomiona została z tą praktyką jeszcze w swoim rodzinnym środowisku, gdyż powszechnie stosowano ją niezależnie od konfesji i pochodzenia społecznego¹¹⁷. Elżbieta mogła poprosić o złożenie na podłodze, nie mając nawet świadomości korzeni tej praktyki magicznej, uważając takie zachowanie za należące do sfery obyczaju. Najpewniej ze względu na genezę tego zwyczaju to zachowanie księżnej nie zostało uwzględnione w poemacie Bazylika.

Księżna doświadcza także widzenia, elementu bardzo popularnego w utworach typu *ars bene moriendi*. Zostaje nawet ono zestawiane przez zebranych ministrów z objawieniem, które przeżył św. Szczepan. Elżbieta w obu wydarzeniach relacjonujących jej śmierć nazywana jest też „świętą panią”. Porównanie tego rodzaju wydawać się może zastanawiające ze względu na odrzucany przez protestantów kult świętych, co w utworze Bazylika wyrażone zostało nawet słowami przypisywanymi głównej bohaterce¹¹⁸. Takie przedstawienie księżnej, jak i późniejsze nazwanie jej świętą, mogło mieć jednak także na celu jedynie majestatyzację wizerunku głównej bohaterki¹¹⁹. Z drugiej strony, może być to też sygnał, że w środowiskach świeżo konwertowanych potrzeba realizowana w katolicyzmie za pomocą hagiografii, zaspokajana była w sposób zbliżony do znanych wcześniej wzorców¹²⁰. Literackie wyniesienie na piedestał pewnych jednostek, mogących posłużyć za wzór pobożności, realizowano poprzez posługiwanie się frazeologią zbliżoną do znanej z tradycji katolickiej. Porównanie do świętego nie stoi więc z zasady w sprzeczności z naukami ewangelickimi. Zastanawiające jednak mogą

¹¹⁵ O koncepcji *adiaphory*: M. Friedrich, *Orthodoxy and variation: The role of adiaphorism in early modern Protestantism*, w: *Orthodoxies and Heterodoxies in Early Modern German Culture Order and Creativity 1500–1750*, red. R.C. Head, D.E. Christensen, Leiden–Boston 2007, s. 45–69; A. Spicer, *Adiaphora, Luther and the Material Culture of Worship*, „Studies in Church History” 56, 2020, s. 246–272.

¹¹⁶ A. Brencz, *Polska obrzędowość pogrzebowa jako obrzęd przejścia*, „Lud” 7, 1987, s. 223.

¹¹⁷ Za przykład katolickiego zastosowania tej praktyki może posłużyć historia mieszczanina lubelskiego, Zygmunta Tuliszwoskiego. Podczas konania żona kładzie go na podłodze wyłożonej słomą, zob. P. Ruszel, *Księga trzecia o cudach wielkich*, wpraw. i wstęp A. Nowicka-Struska, Lublin 2024, s. 63. Inny przypadek, tym razem ewangelika reformowanego, to Salomon Rysiński (pisarski autorytet na dworze radziwiłłowskim). Mężczyzna umiera w 1625 r. W agonii położono go na słomie dla skrócenia męki, jak relacjonuje w liście Daniel Naborowski, zob. J. Dürr-Durski, *Daniel Naborowski: monografia z dziejów manieryzmu i baroku w Polsce*, Łódź 1966, s. 103.

¹¹⁸ C. Bazylik, *op. cit.*, s. 84–85.

¹¹⁹ D. Chemperek, *Elżbieta Radziwiłłowa...*, s. 198.

¹²⁰ *Idem*, „Kalwińska święta”..., s. 276–277.

być rozbieżności w chronologii wydarzeń w scenie widzenia. Bazylik bowiem odwrócił ich kolejność w stosunku do anonimowej relacji – w jego utworze Elżbieta najpierw ma wizję, która później porównana zostaje przez zgromadzonych duchownych do doświadczeń św. Szczepana zapisanych w *Dziejach Apostolskich*. W przypadku *O nieuwiarowaniu śmierci* wojewodzina wileńska doświadcza wizji dopiero po sugestywnych rozmowach duchownych zgromadzonych wokół jej łoża¹²¹. W środowiskach protestanckich panowało raczej sceptyczne podejście do cudownych objawień i wizji, choć wówczas chyba jeszcze nie aż tak wyraźnie akcentowane¹²², tak więc raczej należałoby traktować tę scenę w kategorii *adiphory*. Mimo wszystko zabieg Bazylika, który sprawia że doświadczenie księżnej porównane jest przez podobieństwo do zachowania św. Szczepana, a nie wypływa ze wcześniejszej inspiracji słowami duchownych, zdaje się dodatkowo złagodzić mogący budzić jakieś wątpliwości wydzźwięk tej sceny.

Zastanawia także fakt, że wzmożenie dociekań religijnych Mikołaja Czarnego i bliższe związanie się przez niego ze środowiskiem antytrynitarzy nastąpiło dopiero po śmierci małżonki. Może to sugerować, że do czasu swojej śmierci stanowiła ona dla męża swego rodzaju „zaporę”, powstrzymując go od ulegnięcia kontrowersyjnym poglądom religijnym. Potwierdzeniem w tym miejscu może być jej wypowiedź, karcąca wiarę małżonka w astrologię, a także potencjalny wpływ również na jego duchowość. Dzięki temu zapobiegała poddaniu się męża wpływom odłamu protestantyzmu, postrzeganego jako najbardziej radykalny na ziemiach Rzeczypospolitej (antytrynitarze widziani byli jako „heretycy” nawet wewnątrz samego środowiska ewangelickiego). Wypowiedź tę można jednak z drugiej strony postrzegać jako nie do końca uświadomioną recepcję motywu, pojawiającego się już w średniowiecznych przedstawieniach postaci kobiecych (w szczególności władczyń). Występowały one w narracji jako duchowe i moralne „kompasy” swoich małżonków. Chroniły ich czy to przed powrotem do dawnej wiary, czy, tak jak w tym przypadku, poddaniem się nowym koncepcjom, uznawanym za heretyckie z punktu widzenia obowiązującej ortodoksji religijnej.

Dla kwestii ustalenia poglądów wyznaniowych księżnej ważne są przede wszystkim przytaczane zarówno przez Bazylika jak i Anonima wypowiedzi Elżbiety na łożu śmierci, przy pomocy których demonstrują, jak bardzo głęboka i świadoma była jej wiara. Ekspozowanie tych wątków stanowić ma niejako odparcie zarzutów przytoczonych w *O nieuwiarowaniu śmierci*. Według słów samej Elżbiety, wśród ludzi pojawiały się insynuacje kwestionujące szczerłość jej konwersji, której dokonać miała pod wpływem męża¹²³. Już samo uznanie potrzeby zamieszczenia

¹²¹ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 90.

¹²² D. Chemperek, *Elżbieta Radziwiłłowa...*, s. 199.

¹²³ „Żle mię też potwarzają, żebym ja dla męża albo mężewi gwoli miała słowo Boże przyjąć”, cyt. za: M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 85.

tej apologii przez autora świadczy o tym, że rzeczywiście mogły istnieć jakieś przesłanki, którymi karmiły się wyżej wspomniane pomówienia. „Prawdziwość” konwersji księżnej, jeśli można w ogóle używać w tym kontekście takiego sformułowania, budziła wątpliwości w historiografii już od dawna. Pomimo wielu zastrzeżeń, odnoszących się do nieaktualnej w dzisiejszym świetle argumentacji, warto odnotować, że o nieszczerości zmiany konfesji przez Elżbietę wspominał już Edward Kotłubaj w 1857 r.¹²⁴ Także Tomasz Kempa w swojej biografii Mikołaja Krzysztofa Sierotki upatrywał w pozornym protestantyzmie księżnej przyczyn późniejszej konwersji dzieci Radziwiłłów na katolicyzm¹²⁵. Jego argumentacja podważona jednak została przez Urszulę Augustyniak¹²⁶.

Dla próby ustalenia motywacji i momentu konwersji Elżbiety, szczególnie cenna wydaje się wzmianka pojawiająca się w dziele Anonima. Według autora księżna zaprzecza, że zmieniła wyznanie pod wpływem męża, a nadmienienia, że poważną przeszkodą w tym procesie była przede wszystkim postawa jej matki. Oczywiście w świetle wcześniejszych rozważań stawiających tezę o silnym charakterze księżnej, mało przekonująca może wydawać się jej argumentacja, mówiąca o tym, że „pani matki się bojąc, długo się ociągała”¹²⁷. Wskazywałoby to na otwarte opowiedzenie się Elżbiety po stronie ewangelicyzmu reformowanego najpewniej dopiero po 1556 r. (a więc po śmierci Zofii Szydłowieckiej). Możliwe jest, że Elżbieta, pomimo wspomnianego wcześniej temperamentu, pozostawała przynajmniej przez pewien czas pod znaczącym wpływem matki. Wskazywać na to mogą nie tylko słowa samej Elżbiety, która mówi o jej oporach wobec swojej konwersji¹²⁸, ale także wcześniejszy wpływ matki na jej wychowanie, wspominany choćby przez Anonima¹²⁹, czy pozostawanie wojewodziny wileńskiej w początkowym okresie małżeństwa pod opieką Zofii Szydłowieckiej. Dwójka pierwszych dzieci Radziwiłłów przychodzi na świat w Ćmielowie, gdzie rezydowała matka Elżbiety¹³⁰, o czym świadczy m.in. korespondencja wysyłana stamtąd przez Radziwiłłową do męża. Kobieta zapewniała w niej małżonka o dobrym zdrowiu swoim, dziecka, ale i matki. W liście doszukać się można także objawów czułości małżeńskiej. Elżbieta żartobliwie oddaje pod osąd męża stwierdzenie „do kogo podobien czy

¹²⁴ E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 308, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416240/display/Default> (dostęp: 01.06.2025).

¹²⁵ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) – wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 108.

¹²⁶ U. Augustyniak, Tomasz Kempa, „Mikołaj Radziwiłł Sierotka (1549–1616) – wojewoda wileński”, *„Odrodzenie i Reformacja w Polsce”* 44, 2000, s. 224.

¹²⁷ M. Karpluk, J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 85.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 85.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 80.

¹³⁰ Zob. M.F. Wobe, *op. cit.*, s. 68, 91. O pobycie matki w Ćmielowie po ślubie najmłodszej córki można wnioskować na podstawie tego, że majątność ta stanowiła oprawę wdową Zofii, zob. J. Kieszkowski, *op. cit.*, s. 606.

do mnie czy waszej miłości” jest ich nowonarodzony synek. W korespondencji zawiera także prośbę o przysłanie do niej kilku potrzebnych dla noworodka rzeczy, w tym tkanin¹³¹. Z korespondencji Zofii z Elżbietą wywnioskować można także, że kobiety pozostawały w bardzo bliskiej relacji. Wojewodzina wileńska prosi o porady na bolące ją po porodzie łopatki¹³², czy radzi się w kwestii szytych dla swoich córek czapeczek¹³³. W późniejszym czasie zagadnienie zdrowia nadal dominuje w wymianie listownej między matką a córką. Choć pytania o kondycję fizyczną i samopoczucie stanowiły stały element konwencji epistolarnej epoki, to w przypadku listów Elżbiety i Zofii temat ten zajmuje nieproporcjonalnie dużo miejsca, dominując w treści listów. Zdaje się, że wynika on z realnej troski o członków rodziny. Elżbieta zaleca bowiem matce zmianę planu podróży ze względu na panującą w regionie zarazę, prosi też, żeby dbała o zdrowie w czasie, kiedy choruje jej siostra Zofia¹³⁴.

Silny charakter kasztelanowej wdowy, który przebija z jej listów wydanych przez Nehringa¹³⁵, prawdopodobnie nie pozostał bez znaczenia dla ukształtowania się usposobienia księżnej, mogącej brać przykład z matki. Pewien wpływ Zofii na córkę mógł być spowodowany także przez nieuchwytnie dla historyków uwarunkowania. Możemy spekulować, że wynikał on ze szczególnego przywiązania do najmłodszej córki, a być może i nadmiernej opiekuńczości, której śladów można doszukiwać się w zachowanej korespondencji¹³⁶. Za stosunkowo długim zwlekaniem z decyzją o konwersji (Mikołaj otwarcie opowiada się za reformacją w 1553 r.) stać mogły również inne motywacje, które zostały przemilczane w znanych nam źródłach. Ciężko rozstrzygać na ten temat w świetle dostępnych źródeł.

W świetle przytaczanych zapewnień o wzorowej religijności i pobożności Elżbiety, padających w poświęconych jej utworach, nasuwać się mogą pytania o autentyczność tych stwierdzeń. Mimo wszystko unikałabym rysowania grubymi liniami ówczesnej kondycji wyznaniowej poszczególnych osób, w tym

¹³¹ AGAD, AR, dz. IV, sygn. 354, nr 1, Elżbieta z Szydłowieckich Radziwiłłowa do Mikołaja Czarnego Radziwiłła, Ćmielów, III 1549 r.

¹³² R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, tłum. I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020, s. 372–373.

¹³³ *Ibidem*, s. 166.

¹³⁴ AGAD, AR, dz. IV, akta niesygn., Elżbieta z Szydłowieckich Radziwiłłowa do Zofii z Targowickich Szydłowieckiej, Opatów, przed 1551 r. Za wskazanie i dostęp do dwóch niesygnowanych jeszcze listów Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej do matki Zofii z Targowickich Szydłowieckiej dziękuję pracownikom Oddziału III Archiwum Głównego Akt Dawnych, pp. Jarosławowi Zawadzkiemu i Rafałowi Jankowskiemu.

¹³⁵ W. Nehring, *op. cit.*, s. 449–469.

¹³⁶ Mam tu na myśli wielokrotnie podkreślaną troskę o to, aby córka nie została pokrzywdzona w kwestiach majątkowych, zob. W. Nehring, *op. cit.*, s. 461, 463. Wyrazem opiekuńczości może być również zwlekanie z wydaniem Elżbiety za mąż, tak aby nie wstąpiła ona w związek małżeński w zbyt młodym wieku, zob. J. Kieszkowski, *op. cit.*, s. 304–305.

i Elżbiety Radziwiłłowej. Trzeba mieć bowiem na względzie, że mowa w tym przypadku o początkowym okresie reformacji na ziemiach Rzeczypospolitej, kiedy nie istniało jeszcze jedno wyznanie wiary, właściwe wszystkim ewangelikom reformowanym. Zachowane katechizmy z tamtego czasu wskazują na przejściowość tego okresu i niedoprecyzowanie zasad nowych wyznań. Atmosfera intelektualna sprzyja raczej niedookreśloności wyznaniowej i poszukiwaniu przez wielu chrześcijan najdogodniejszej dla siebie doktryny. Może to wynikać ze stosunkowo wczesnego etapu kształtowania się doktryny wyznania ewangelicko-reformowanego na ziemiach Rzeczypospolitej. Sugestią mogą być także słowa Elżbiety na łożu śmierci, świadczące o istnieniu wielu elementów wypartych potem przez ortodoksję ewangelicko-reformowaną, a wspólnych z luteranizmem czy katolicyzmem. Zachowania księżnej z pogranicza różnych konfesji, takie jak nawiązania do ascezy, objawienia, czy porównania do świętych mogą wynikać z nieuksztaltowanego jeszcze ostatecznie kanonu wiary. Trzeba mieć także na względzie możliwość wpływu jej wcześniejszych doświadczeń, związanych z wychowaniem katolickim, czy zróżnicowanego konfesyjnie otoczenia dworskiego Radziwiłłów.

Rozważając te zagadnienia, nie należy jednak tracić z horyzontu charakteru omawianych dzieł oraz ich dydaktycznego i parenetycznego tonu. Utwory te, oprócz przynoszenia korzyści osobistych autorom, o czym pisałam wcześniej, spełniały też w moim przekonaniu bardzo ważną funkcję w dobie kształtującej się dopiero na ziemiach litewskich i polskich doktryny nowego wyznania. Stwierdzenie to można odnieść przede wszystkim do dzieł Bazylika i Anonima. Stworzenie przez nich pierwszego wzorca osobowego protestantki pełniło nie tylko funkcję propagowania nowej konfesji, ale także formującą tożsamość kształtującej się dopiero wspólnoty i jej członków. Szczególnie istotne wydaje się to w obliczu sposobu funkcjonowania społeczeństwa staropolskiego, w którym wzorce i żywe przykłady do naśladowania odgrywały rolę formacyjną, kształtując etos oraz tożsamość poszczególnych grup społecznych¹³⁷.

Podsumowanie

Zestawienie utworów literackich poświęconych księżnej Elżbiecie wskazuje, że wokół dworu Radziwiłłów uformowało się pewne środowisko kulturowe, oddziałujące dosyć szeroko w przestrzeni intelektualnej Polski i Litwy drugiej połowy XVI w.

¹³⁷ Na ten temat zob.: H. Dziechcińska, *Wzory osobowe*, w: *Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze, renesans, barok*, Kraków 1990, s. 929; M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 2000; U. Świdarska-Włodarczyk, *Homo nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017.

Mikołaj Czarny, czerpiący wzory przede wszystkim z dworu królewskiego¹³⁸, nie miał najpewniej na celu jedynie zbudowania silnego protestanckiego środowiska kulturowego, a grono ludzi pozostających pod jego patronatem było dużo bardziej zróżnicowane i otwarte nie tylko na osoby sympatyzujące, czy związane z ruchem reformacyjnym. Także dla osób oficjalnie związanych z Kościołem katolickim drzwi nie były zamknięte. To może pozwolić zrozumieć obecność Kochanowskiego i Roizjusza w środowisku Radziwiłłów, a także zastosowanie przez autorów motywów, czy inspiracji czerpanej z renesansowej literatury, nie tylko związanej z obozem reformacji. Nie było to więc środowisko zamknięte w kręgu twórczości, mającej spełniać jedynie misję szerzenia nowego wyznania na ziemiach Rzeczypospolitej¹³⁹.

Zarówno w przypadku Kochanowskiego, jak i Roizjusza poświęcenie księżnej utworów odczytać można jako świadectwo pozycji dworu radziwiłłowskiego, ale i samej Elżbiety w środowisku ludzi kultury Polski i Litwy drugiej połowy XVI w. Poświęcenie wojewodzynie wileńskiej utworów musiało być w jakiś korzystne dla wizerunku wspomnianych powyżej literatów, pomagając im w budowaniu więzi intelektualnych i swojej pozycji. Bazylik, jako dworzanin Mikołaja Czarnego, stworzył swój utwór w ramach więzi klientalnej, dostrzega się w nim elementy pochwały protektora, a wymowa poematu musiała z tego powodu pozostawać w kręgu oficjalnego dyskursu promowanego przez dwór radziwiłłowski. Jego dzieło ma wzmacniać wizerunek księżnej przede wszystkim jako wzorowej ewangeliczki. Mimo konwencji, autorowi udało się jednak uchwycić pewne cechy indywidualne Elżbiety i podjąć jedną z pierwszych tak udanych prób przedstawienia wątków z życia prywatnego w literaturze polskojęzycznej. Nie udało by się to zapewne bez wsparcia relacji naocznego świadka, którą stanowi najpewniej anonimowa relacja. Ona również wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powstała na zlecenie Mikołaja Czarnego, choć najpewniej z zamysłem, że zapisane tam wydarzenia nie są wersją ostateczną i poddane zostaną dalszym zabiegom literackim. Z tego też względu przedstawienie Elżbiety nosi liczne znamiona realizmu. Jednocześnie autor lub – za jego pośrednictwem – środowisko, którego był częścią, postrzegając księżną jako nieżyjący już autorytet, wykorzystuje relację jako przestrzeń do wyrażenia krytycznych poglądów wobec postawy wyznaniowej Mikołaja Czarnego. Można złożyć to na karb zarówno weryzmu utworu, ale możliwe jest także postawienie tezy o pochodzeniu autora (ze środowiska duchownych) lub odbiorcy (możliwe związki z Zofią Jagiellonką).

Dając czytelnikom pierwszy rodzimy wzorzec osobowy protestanckiej kobiety-magnatki zarówno Bazylik, jak i Anonim nie tylko prowadzili swoistą politykę wyznaniową, wpisującą się w mniejszym lub większym stopniu w oficjalny dyskurs

¹³⁸ J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 284.

¹³⁹ O atmosferze światopoglądowej w Rzeczypospolitej w tym okresie pisze m.in. A. Nowicka-Jeżowa, *op. cit.*, s. 141–194.

dworu radziwiłłowskiego. Potencjalnie kształtowali oni także, niejako oddolnie, postawy nowych wiernych wyznania ewangelickiego. Mimo wszystko pewna uniwersalność przedstawionego wzorca osobowego powodować mogła, że dzieła, których bohaterką jest Elżbieta, trafiły nie tylko do protestanckiego odbiorcy. Poświęcone jej utwory odpowiadały więc na potrzeby społeczeństwa funkcjonującego wciąż w dosyć tolerancyjnej atmosferze światopoglądowej.

Pytania stawiane przez współczesnych Elżbiecie i starszą historiografię, dotyczące szczerości konwersji księżnej Radziwiłłowej, dziś wydają się źle postawione. Analizowane źródła nie dają nam dostatecznych dowodów, na podstawie których moglibyśmy domniemywać o nieszczerości zmiany wyznania. Nie ulega jednak wątpliwości, że wychowana w duchu katolickim i być może pozostająca przez jakiś czas pod silnym wpływem matki Elżbieta, pomimo istniejących już wcześniej przekonań lub sympatii, rzeczywiście mogła zwlekać z oficjalnym ogłoszeniem konwersji. Natomiast dawne, tradycyjne praktyki religijne czy obyczajowe, podświadomie mogły być zakorzenione na tyle głęboko, że były nadal obecne w życiu Elżbiety. Niewykluczone, że ujawniły się one w takiej sytuacji granicznej, jaką jest znalezienie się na łożu śmierci. Być może objawiały się i w życiu codziennym, stając się pożywką dla krążących pogłosek. Trzeba mieć jednak na względzie, że okres życia Elżbiety przypada na początki rozwoju reformacji w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, a doktryna ewangelicyzmu reformowanego była jeszcze *in statu nascendi*. Należy więc zdystansować się od oceniania zachowań Elżbiety w kategoriach ortodoksji religijnej, która w gruncie rzeczy dla wyznania ewangelicko-reformowanego w Rzeczypospolitej wówczas jeszcze nie istniała. W całej tej kwestii powinno się jeszcze wziąć pod uwagę intencje autorów oraz konwencję literacką, jaką się posługiwali. To również powinno trzymać nas z daleka od wyciągania jednoznacznych wniosków dotyczących konfesji księżnej.

Elżbieta, jako żona głównego protektora reformacji na Litwie, po swojej śmierci kreowana była przez autorów na silną osobowość, autorytet moralny i religijny. Zdaje się, że była postacią nietuzinkową i ważną osobowością w społeczeństwie Polski i Litwy drugiej połowy XVI w. Nie można wykluczyć, że swoista mitologizacja postaci wojewodziny wileńskiej i nadanie jej rangi wzorca osobowego może świadczyć o autorytecie, jakim rzeczywiście się cieszyła. Z drugiej jednak strony, w jej przedstawieniu literackim mamy przede wszystkim obraz tego, jak chcieli utrwalić ją w pamięci społeczeństwa Polski i Litwy autorzy poświęconych utworów.

Streszczenie

W przeprowadzonej analizie utworów poświęconych Elżbiecie z Szydłowieckich Radziwiłłowej podjęto próbę zaprezentowania nowego spojrzenia na działalność wojewodziny wileńskiej i środowiska, z którym była związana. Księżna utrwalona została w literaturze jako osoba o silnym charakterze i wpływie na otoczenie. Uwzględniając kontekst prawdopodobnego wykształcenia Elżbiety i jej horyzontów myślowych, można założyć, że miała ona wpływ na funkcjonowanie i kształt dworu

radziwiłłowskiego. Być może dzięki jej aktywności był on dużo bardziej otwarty na wpływy nowych nurtów kulturowych i mniej jednoznaczny konfesyjnie, niż dotychczas sądzono. Postać księżnej przedstawiana jest w analizowanych utworach jako autorytet religijny i moralny. Taka kreacja literacka jej osoby stanowić może odzwierciedlenie zarówno intencji i celów przedsięwziętych przez autorów, jak i odpowiedź na oczekiwania społeczne, wysuwane względem żony głównego protektora reformacji na Litwie. Wytworzony na kanwie biografii Elżbiety wzorzec osobowy pełnić miał funkcje dydaktyczne i parenetyczne, kluczowe dla formowania tożsamości i etosu kształtującego się dopiero wyznania. Wątki konfesyjne, pojawiające się w historii Elżbiety i uchwycone w analizowanych utworach, pokazywać mogą również, jak złożonym i niejednoznacznym procesem była konwersja religijna, szczególnie w atmosferze światopoglądowej Polski i Litwy początku drugiej połowy XVI w.

The Court, Family, Congregation: The Life and Death of an Evangelical Magnate. Elżbieta Radziwiłł née Szydłowiecka in the Light of the Occasional Literature (Summary)

The analysis of works focused on Elżbieta Radziwiłł, née Szydłowiecka, aims to provide a fresh perspective on the activities of the wife of the Vilnius voivode and the social circles she was part of. The duchess is portrayed in literature as a strong-willed individual who significantly influenced her environment. Given the context of Elżbieta's likely education and intellectual background, it can be inferred that she played a crucial role in shaping the functioning and dynamics of the Radziwiłł court. Perhaps thanks to her activity, it was much more open to the influence of new cultural trends and less unambiguous in terms of religion than previously thought. In the analysed works, the duchess is portrayed as a figure of religious and moral authority. This literary depiction, however, may reflect the authors' intentions and goals while also responding to the social expectations of the wife of the leading protector of the Reformation in Lithuania. The personal model based on Elżbieta's biography was intended to serve didactic and parenetic functions, which were crucial for shaping the identity and ethos of a religion that was still in its early stages. The confessional themes in Elżbieta's story, as captured in the analysed works, may illustrate the complexity and ambiguity of religious conversion, particularly within the ideological context of Poland and Lithuania at the beginning of the second half of the sixteenth century.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (AR), dz. IV, sygn. 354; akta niesygn.

Źródła drukowane

Bazylik C., *Krótkie wypisanie sprawy przy śmierci i pogrzebie Oświeconej Księżny Paniej Halzbiety z Szydłowca Radziwiłłowej wojewodzinej wileńskiej, roku 1562*, w: S. Kot, *Nieznany poeta polski XVI w.*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 25, 1956, s. 127–145.

Karpluk M., Pirożyński J., „O niewiarytowaniu śmierci” – rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4–20 VI 1562), „Miscellanea Staropolskie” 6, 1990, s. 76–91.

- Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, wyd. F. Pułaski, Warszawa 1908.
- Kochanowski J., Zuzanna, w: *Dzieła wszystkie: wydanie sejmowe*, t. 8: *Poematy*, oprac. M. Karpluk, B. Awianowicz, J. Mańkowski, M.A. Janicki, Warszawa 2024, s. 146–163.
- Kotłubaj E., *Galerja nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416240/display/Default> (dostęp: 01.06.2025).
- Nehring W., *Listy polskie śląskie z XVI wieku*, „Pamiętnik Literacki” 1, 1902, z. 1–4, s. 449–469.
- Przeździecki A., *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 3, Kraków 1868.
- Roizjusz P., *Ad Nicolaum Radivilionem*, w: *Petrus Roizijus. Rinktiniai eilėraščiai*, tłum. R. Katinaitė, E. Patiejūnienė, E. Ulčinaitė, Wilno 2008, s. 59–63.
- Roizjusz P., *Epitaphium Elisabetae Sidloviciae, palatinae Vilnensis*, w: *Petrus Roizijus. Rinktiniai eilėraščiai*, tłum. R. Katinaitė, E. Patiejūnienė, E. Ulčinaitė, Wilno 2008, s. 147–149.
- Starowski S., *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis ingressorum*, Kraków 1655.
- Wobe M.F., *Icones familiae ducalis Radivilianae ex originalibus in garophylacio ordinationis ab antiquo servatis picturis desumptae: Inscriptionibus historico-genealogicis ex documentis authenticis illustratae; Ab anno 1346 ad annum 1758 deductae*, Nieśwież 1758.

Opracowania

- Augustyniak U., *Tomasz Kempa*, „Mikołaj Radziwiłł Sierotka (1549–1616) – wojewoda wileński”, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 44, 2000 s. 215–221.
- Brencz A., *Polska obrzędowość pogrzebowa jako obrzęd przejścia*, „Lud” 71, 1987, s. 215–229.
- Campion N., *History of Western Astrology*, t. 2: *The Medieval and Modern Worlds*, London–New York 2009.
- Casey F., *The Susanna Theme in German Literature. Variations of the Biblical Drama*, Bonn 1976.
- Chemperek D., *Cyprian Bazylik autorem Proteusa abo Odmieńca*, „Wielogłos” 3 (45), 2020, s. 1–34.
- Chemperek D., *Elżbieta Radziwiłłowa – „święta pani”*. *Cypriana Bazylika „Krótkie wypisanie sprawy” jako ewangelicka ars bene moriendi*, w: *Z historii kultury staropolskiej. Studia ofiarowane Urszuli Augustyniak*, red. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, M. Ptaszyński, A. Zakrzewski, Warszawa 2020, s. 189–203.
- Chemperek D., *Jana Kochanowskiego epigramaty o „Pszczolach budziwskich” i radziwiłłowska elegia (III 9). Prolegomena do badań nad środowiskiem kulturalnym Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, „Roczniki Humanistyczne” 64, 2016, z. 1, s. 153–172.
- Chemperek D., „*Kalwińska święta*”. *Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej ars bene vivendi w „Krótkim wypisaniu sprawy” Cypriana Bazylika*, w: *Ars bene vivendi. Studia ofiarowane Profesorowi Maciejowi Włodarskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Buszewicz, L. Grzybowska, Kraków 2017, s. 273–290.
- Dziechcińska H., *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*, Warszawa 2001.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584): działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- Friedrich M., *Orthodoxy and variation: The role of adiaphorism in early modern Protestantism*, w: *Orthodoxies and Heterodoxies in Early Modern German Culture Order and Creativity 1500–1750*, red. R.C. Head, D.E. Christensen, Leiden–Boston 2007, s. 45–69.
- Jasnowski J., *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565): kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Oświęcim 2020.
- Karpluk M., Pirożyński J., *O niewiarowaniu śmierci – rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4–20 VI 1562)*, „Miscellanea Staropolskie” 6, 1990, s. 65–91.
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) – wojewoda wileński*, Warszawa 2000.
- Kicińska U., *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013.

- Kieszkowski J., *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki: z dziejów kultury i sztuki Zygmuntowskich czasów*, cz. 1–2, Poznań 1912.
- Kot S., *Nieznany poeta polski XVI w.*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 25, 1956, s. 113–150.
- Kożuchowski A., *Zmyślenia i prawda, czyli dzieło literackie jako źródło historyczne*, „Pamiętnik Literacki” 1, 2005, s. 153–168.
- Leszczyński R.M., *Nauka ewangelicko-reformowana w polskojęzycznych katechizmach XVI wieku*, w: *Ewangelicyzm reformowany w Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. D. Chemperek, Warszawa 2015, s. 57–88.
- Lubczyński M., Pielas J., *Szydłowiecki Krzysztof*, w: PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2014, s. 551–566.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Mikołaj „Czarny”*, w: PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 335–347.
- Malinowska J., *Twórczość poetycka Piotra Roizjusza 1506–1571: studium historycznoliterackie*, Lublin 2001.
- Nowicka-Jeżowa A., *Jan Kochanowski wobec protestantyzmu*, w: *eadem, Spotkania w labiryncie: szkice o poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 2019, s. 141–194.
- Parker N., *Historicity in an Age of Reality-Fictions*, w: *A New Philosophy of History*, red. F. Ankersmit, H. Keller, Chicago 1995.
- Pelc J., *Jan Kochanowski: szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 2001.
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, tłum. I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020.
- Reinis A., *Reforming the Art of Dying. The „ars moriendi” in the German Reformation (1519–1528)*, Aldershot–Burlington 2007.
- Sarcevičienė J., *Idealny model kobiety w literaturze okolicznościowej (na przykładzie „Krótkiego wypisania sprawy przy śmierci... Halzbiety z Szydłowca Radziwiłłowej” Cypriana Bazylika)*, w: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadczenia historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 61–69.
- Spicer A., *Adiaphora, Luther and the Material Culture of Worship*, „Studies in Church History” 56, 2020, s. 246–272.
- Tazbir J., *Roizjusz Piotr*, w: PSB, t. 31, Wrocław 1988–1989, s. 499–503.
- The Cambridge Companion to Early Modern Women’s Writing*, red. L. Lunger Knoppers, Cambridge 2009.
- Topolski J., *Problemy metodologiczne korzystania ze źródeł literackich w badaniu historycznym*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 7–31.
- Vincúrková D., *„Zuzanna” Jana Kochanowskiego wobec konwencji wernakularnych pieśni hagiograficznych*, „Pamiętnik Literacki” 4, 2018, s. 65–85.
- Wyrobisz A., *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 83, 1992, nr 3, s. 405–421.
- Włodarski M., *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków 1987.
- Ziomek J., *O Zuzannie Jana Kochanowskiego*, w: *Ze studiów nad literaturą staropolską*, red. K. Budzyk, Wrocław 1957, s. 117–139.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Wychowanie córek władców polskich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 5/6, 1997, s. 21–27.

Klaudia Nowak – studentka Wydziału Historii na Uniwersytecie Warszawskim. Jej zainteresowania badawcze obejmują historię kobiet, przemian społeczno-kulturowych oraz zagadnienia związane z religią, duchowością i obyczajowością w szesnastowiecznej Polsce i Litwie. W ostatnim czasie zajmuje się tematem śmierci i żałoby w okresie renesansu. E-mail: k.nowak38@uw.edu.pl